7 rekordów Polski
ustanowili pływacy na mistrzostwach w Warszawie

WARSZAWA. Mistrzostwa pływackie przyniosły pełny sukces zawodnikom, trenerom i organizatorom, potwierdzając stały, dynamiczny rozrost tej dziedziny sportu. Zdobyczą mistrzostw są nie tylko nowe rekordy Polski. Do niemniej radosnych osiągnięć należą nazwiska młodych finalistów, którzy karierę zawodniczą zaczęli niedawno, przed dwoma laty, albo nawet przed rokiem. W wyniku tego dopływu utalentowanej młodzieży, podniosły się nie tylko przeciętne czołowych wyników, ale zeszłoroczni mistrzowie w bezpośredniej walce z młodzieżą niejednokrotnie plasowali się na końcowych miejscach. Wystarczy podać tu nazwiska takie jak Szołtysek, Zimny, Procel (na 200 m st. dow.) a wśród dziewcząt Szymańska, i Fijałkowska. Wraz z podnoszeniem poziomu szczytowych wyników, notujemy również znaczne wyrównanie w czołowej stawce, co daje gwarancję dalszego postępu.



Królik (Bytom) trener PZP w karykaturze Ałaszewskiego



Pronlewiczówna (Łódź)

W pierwszym dniu mistrzostw padły cztery rekordy Polski. Autorem najbardziej wartościowego był zasłużony mistrz sportu — GREMLOWSKI. Wymazał on rekord Bocheńskiego, uzyskując zwycięstwo w stylu zapowiadającym dalszą poprawę wyników

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 23 Katowice, poniedziałek, 19 marca 1951 r. Cena 45 gr.



Tarasow — trenował polskich hokeistów w Moskwie

17 bramek na inaugurację rozgrywek klasy państwowej
Uroczyste otwarcie sezonu piłkarskiego

Pierwsze punkty

Padły pierwsze bramki w kampanii mistrzowskiej. Liga ruszyła ze startu do całorocznej walki o tytuł najlepszego zespołu krajowego. Na 6 boiskach ligowych odbyły się z tej okazji uroczystości oficjalnego otwarcia sezonu. Przed wypełnionymi widowniami przedefilowały zespoły biorące udział w zawodach, maszerowali również piłkarze drużyn rezerwowych, a czołowi piłkarze wygłosili krótkie przemówienia, w których apelowali do wszystkich sportowców o aktywny udział w walce o pokój i wykonanie Planu Sześcioletniego.

Pierwsze mecze nie mogły jeszcze dostarczyć materiału dla przeprowadzenia oceny pracy piłkarzy w okresie zimowym, ale zadawalająca w większości kondycja pozwala stwierdzić, iż nie przespali oni miesięcy przeznaczonych na przygotowanie do sezonu. Wyniki spotkań, a w jeszcze większym stopniu ich przebieg wskazują na pewne wyrównanie się klasy, co rokuje pełne napięcia, zacięte walki w toku mistrzostw. Zeszłoroczny mistrz ligi — Gwardia już na starcie doznała porażki, przegrał również zespół wicemistrza — Unii. Czyż to nie jest zapowiedź ostrych walk o tytuł?

W Bytomiu pojęcie ostrej gry zostało wypaczone. Niestety już na wstępie mamy do zanotowania przekroczenie przepisów odnośnie ostrości walki. Daje się to zjawisko wytłumaczyć, ale w żadnym razie nie można jego autorów usprawiedliwić. Stara to historia — gdy nie dopisują umiejętności, gdy zawodzi kondycja — niektórzy piłkarze starają się szukać pomocy w stosowaniu gry brutalnej. Trzeba, aby wszyscy pamiętali — iż nie mogą w żadnym razie liczyć na pobłażliwość w wypadku omijania przepisów. Gra brutalna dyskwalifikuje dojrzałość sportową i społeczną zawodnika — a poza tym nie popłaca.

W 11 min. drugiej połowy gry sędzia usunął z boiska Kulawika. Od tego momentu Ogniwo było zmuszone grać w 10. Kulawik faulując piłkarza gości, kierował się zapewne tylko chęcią wywarcia zemsty za jego ostrą grę. Kulawik zapomniał, iż wymiar sprawiedliwości należy na boisku tylko do sędziego. Swym niesportowym zachowaniem się Kulawik nie tylko rzucił cień na dobre imię swego zespołu, ale osłabił go w decydującej fazie walki, zmusił swych kolegów do uzupełnienia wątłymi siłami, luki, powstałej po jego zejściu z boiska.

Kulawik wykazał tym zachowaniem zupełną obojętność wobec zadań, jakie miał do wypełnienia jego zespół, walczący o zaszczyt zwycięstwa. Przykład Kulawika winien stanowić właściwą naukę dla tych wszystkich piłkarzy, którzy nie panują nad swymi nerwami i bezmyślnie marnują wysiłek całego zespołu.

Dominowały w niedzielę nazwiska dobrze już od lat znanych piłkarzy. Ale pojawili się i młodzi zawodnicy. Meldunki stwierdzają, że wprowadzili się oni z powodzeniem w szeregi ligowców. To powinno stanowić zachętę dla śmielszego wprowadzania w ich szeregi utalentowanej młodzieży.



Spotkania ligowe poprzedzone zostały uroczystościami otwarcia sezonu. Fragment z uroczystości w Hajdukach. Fot. Boronowski



Tak padła pierwsza bramka w Chorzowie na meczu Budowlani—Kolejarz W-wa 1:3 (1:2). Fot. Boronowski



Powitanie drużyn przed meczem Ogniwo Bytom — Górnik Radlin 1:0 (0:0). Fot. Seko

Składy... cyfry...

Bramek zdobyto: 17
dla zwycięzców, dla pokonanych: 13:4
Najlepsi strzelcy: Kobylański (2), Nowak (2)
Mecze zgromadziły widzów: 44 000

TABELA

Kolejarz Poznań	1	2:0	1:0
Ogniwo Bytom	1	2:0	1:0
Ogniwo Kraków	1	2:0	1:0
Włókniarz Kraków	1	2:0	4:1
Kolejarz Warszawa	1	2:0	3:1
CWKS Warszawa	1	2:0	3:2
Gwardia Kraków	1	0:2	0:1
Górnik Radlin	1	0:2	0:1
Włókniarz Łódź	1	0:2	0:1
Unia Chorzów	1	0:2	2:3
Budowlani Chorzów	1	0:2	1:3
Gwardia Szczecin	1	0:2	1:4

* * *

CWKS Warszawa — Unia Chorzów 3:2 (3:1). — CWKS Warszawa: Stefaniszyn, Polak, Serafin, Szczepański, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Wojciechowski, Janeczek, Górski, Olejnik. — **Unia Chorzów:** Wyrobek, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Cebula, Jacek, Przecherka, Alszer, Tim, Cieślik, Kubicki.

Bramki zdobyli dla CWKS-u: Olejnik, Janeczek i Sąsiadek, dla Unii: Cieślik i Bartyla. Sędziował Franczek. Widzów 15.000.

* * *

Budowlani Chorzów — Kolejarz Warszawa 1:3 (1:2) — Budowlani Chorzów: Janik, Jandudа (Grzywocz), Karmański, Kulik, Wieczorek, Gajdzik, Glanc, Pocwa, Sulik, Spodzieja, Barański. — **Kolejarz Warszawa** — Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Brzozowski, Kaczawiński, Kobylański, Popiołek, Pruski, Szularz, Wesołowski. — Bramki zdobyli dla Kolejarza: Kobylański 2 i Wesołowski, dla Budowlanych Sulik. Sędziował Naporski z Łodzi. Widzów 6.000.

* * *

Ogniwo Bytom — Górnik Radlin 1:0 (0:0) — Ogniwo Bytom: Skromny, Kubiak, Szmydt St. Strzewiczek, Lelonek, Narloch, Biskupek, (Kauder), Trampisz, Kulawik, Wieczorek, Wiśniewski. — **Górnik Radlin** — Budny, Pytlik, Bober, Zdrzałek, Grzegoszczyk, Kurzeja, Prokaza, Szleger, Franke, Warzecha, Dybała. Strzelcem zwycięskiej bramki był Trampisz. — Sędziował Wohanka ze Szczecina. Widzów — 25.000.

* * *

Ogniwo Kraków — Włókniarz Łódź 1:0 (1:0). - Ogniwo Kraków: Hymczak, Gędlek, Glimas, Pawlikowski, Kaszuba, Mazur Kuczyński, Rajtar, Bohula, Pawłowski, Kolasa — **Włókniarz Łódź:** Szczurzyński, Włodarczyk, Rączko, Kałużyński, Urban, Wapiennik, Hogendorf, Baran, Szymborski, Koźmiński, Bassi. Bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Bobula. — Sędziował Orliński z Katowic. Widzów 10 000.

* * *

Gwardia Szczecin — Włókniarz Kraków 1:4 (1:2). — Gwardia Szczecin: Parznicki, Stachecki, Bonazzo, Stefanik, Opitz, (Sawicki) Bartczak, Grzonka, Derdziński, Foryszewski, Skowroński, Wielga. — **Włókniarz Kraków:** Jakubik, Jodłowski, Piekulski, Kurecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Browarski, (Kaliciński), Nowak, Bożek, Glajcar. Bramki dla Włókniarza zdobyli: Nowak 2, Browarski i Bożek po 1, dla Gwardii Derdziński. Sędziował Fronckowski z Wrocławia. Widzów 13.000.

* * *

Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków 1:0 (1:0). — Kolejarz Poznań: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapczyk, Baraniak, Chudziak, Anioła, Gogolewski, Kołtuniak. **Gwardia Kraków:** Jurowicz, Dudek, Snopkowski, Legutko, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Jackowski, Mordarski. Bramkę decydującą o zwycięstwie strzelił Anioła. - Sędziował Brzuchowski z Warszawy. — Widzów 12.000.

Bezapelacyjne zwycięstwa reprezentantów ZSRR w biegu „l'Humanite"

PARYŻ (tel.) — Tradycyjny bieg na przełaj organizowany przez organ Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanite" i organizację sportową FSGT stał się w tym roku jedną z najpotężniejszych imprez sportowych Francji.

Na starcie obok reprezentantów szeregu krajów stanęli również zawodnicy radzieccy. W konkurencji męskiej zajęli oni 8 pierwszych miejsc. Dopiero na 9 miejscu zdołał uplasować się reprezentant innego państwa — Węgier Szilagy. Na finiszu zawodnicy radzieccy stoczyli między sobą bardzo ciekawe pojedynki w wyniku których Semienow zdołał na ostatnich metrach wyprzedzić Wanina. Trasa biegu wynosiła około 9.000 m.

W konkurencji kobiet wygrały również zawodniczki radzieckie. Dwukrotna triumfatorka tego biegu w latach poprzednich Węgierka Bleha uplasowała się dopiero na 9 miejscu.

Wyniki biegu mężczyzn: 1) Semienow 29.11 min., 2) Wanin 29,13; 3) Kazancew 29,24; 4) Popow 29,25; 5) Bożidajew 29,27; 6) Efzjerew 29,31; 7) Anofiew 29,34; 8) Moszczatejew 29,45; wszyscy ZSRR, 9) Szilagy (Węgry) 30.00.

W konkurencji kobiet wygrała Zajcewa (ZSRR) przed Owsijanczekową (ZSRR).

Bratisława na czele ligi piłkarskiej CSR

PRAGA. (tel.) Druga runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR przyniosła następujące wyniki: Bohemians — Zilina 3:0, Korszyce — ATK 1:1, Ostrawa — Przeszow 4:1, Gottvaldov — Od Praga 1:1, Pilzno — Sparta Praga 4:4, Slavia Praga — Bratysława 2:5, Teplice — Vitkovickie Zelezarny 2:2.

W rundzie tej uderza słaba forma Slavii, która na własnym boisku została rozgromiona przez zeszłorocznego mistrza Bratysławę. W tabeli rozgrywek prowadzi Bratysława 4 pkt. 8:3 bramek przed Ostrawą 4 pkt. 7:3 br.



Fragment z występów w ZSRR. Na zdjęciu Maciejko w akcji. Fot. AR.

Puchar Karkonoszy rozpoczęty

SZKLARSKA PORĘBA (tel.) Doskonałe warunki śniegowe pozwoliły zgodnie z programem przeprowadzić zawody o Puchar Karkonoszy. W roku obecnym zawody te otrzymały wspaniałą oprawę dzięki włączeniu jej przez GKKF do jednolitego kalendarza sportowego. Do Szklarskiej Poręby zjechali się najlepsi narciarze Polski, którzy w ciągu 4 dni walczyć będą o Puchar Karkonoszy. Brak jedynie Stanisława Marusarza, Dziedzica, który poddał się operacji i Grocholskiej. Przybyli natomiast czołowi kombinatorzy Daniel Krzeptowski, Tajner, skoczkowie Kula, Wieczorek, zjazdowcy Ciaptak - Gąsienica, Kodelska, Kowalska i inni.

W pierwszy dzień zawodów odbyły się konkursy skoków: do

(Dokończenie na str. 5)

Wczoraj...

Lekkoatleci w Związku Radzieckim zawdzięczają swoje wielkie sukcesy i piękne wyniki, jak zresztą i inni sportowcy ZSRR w pierwszym rzędzie świetnej organizacji całokształtu spraw sportowych, dalej doskonałej opiece państwa i narodu nad rozwojem kultury fizycznej, a następnie racjonalnym i opartym na długoletnich doświadczeniach oraz na naukowych zasadach treningom i ćwiczeniom. M. in. ostatnio lekkoatleci radzieccy urządzili w szeregu miastach, jak w Kijowie, Gorkim, Rostowie, Saratowie, Baku i in. zimowe zawody lekkoatletyczne, na których uzyskali doskonałe wyniki. Nie były to jednak wcale zawody w hali, lecz na wolnym powietrzu, często przy kilkustopniowym mrozie, jako że lekkoatleci Wielkiego Kraju Rad od dawna doszli do przekonania, że ta gałąź sportu nie jest wcale jakąś „sezonową okolicznością", lecz że może i powinna być uprawiana przez cały rok, nawet w warunkach zimowych.

Dla nas, jak i dla innych krajów demokracji ludowej, żyjących w szczerej i trwałej przyjaźni z ZSRR oraz czerpiących stamtąd bogate doświadczenia z wszelkich dziedzin życia, osiągnięcia sportowców radzieckich nie stanowią żadnych jakichś „tajemniczości", ani filmowych sensacji, lecz są, mimo że zawsze godne podziwu, jak każde wielkie osiągnięcie z dziedziny kultury fizycznej, czymś zupełnie zrozumiałym i normalnym.

Inaczej jest jednak na t. zw. zachodzie, gdzie oszczercza propaganda usiłuje szkalować na każdym kroku Związek Radziecki. I tak na przykład szwedzki tygodnik sportowy „Idrottsbladet", relacjonując o zimowych zawodach lekkoatletycznych w Związku Radzieckim oraz o pięknych wynikach przy tym osiągniętych, nie może wyjść ze zdumienia i pisze dosłownie tak:

„Czasami nie można się wprost nadziwić temu wszystkiemu i nieraz trudno jest nie zdumiewać się nad osiągnięciami sportowymi Rosjan".

Otóż wcale nie jest trudno. Wystarczy tylko zetrzeć z oczu smar zakłamanej propagandy i przyjrzeć się bliżej oraz z całym obiektywizmem temu, co Związek Radziecki robi.

A poza tym ... sam „Idrottsbladet", który słynie w całym świecie, jako pismo, układające najlepsze tabele czołowych osiągnięć lekkoatletycznych świata, mógłby zajrzeć do swych roczników, gdzie by się przekonał, że w tych tabelach wszędzie niemal na pierwszych miejscach znajdują się — lekkoatleci radzieccy. A wyciągnąć z tego właściwe wnioski nie trudno.

Z dziedziny tego zdumienia się i dziwienia jeszcze jeden kwiatek. W czasie pobytu bokserów radzieckich w Szwecji, jedno ze sztokholmskich pism wieczornych, mianowicie „Expressen" zdumiało się znowu, że bokserzy radzieccy wieczorem po meczu w swym hotelu w czasie zebrania towarzyskiego produkowali się grą na fortepianie, pięknym chóralnym śpiewem i narodowymi tańcami. „Expressen" przy tym napisał, iż jest to tym bardziej zdumiewające, jako że przecież żaden z bokserów szwedzkich nie umie grać na żadnym instrumencie muzycznym, nie mówiąc już o tym, żeby potrafili ładnie śpiewać czy odtwarzać tańce narodowe.

Niewątpliwie gazeta ta wyobrażała sobie, że bokserzy radzieccy — w myśl propagandy kapitalistycznej — to muszą być koniecznie jakieś dzikusy, nie posiadające żadnej kultury, a poza tym, że bokser jako taki, to już prócz uprawiania boksu, nie może w żadnym wypadku grać na przykład na fortepianie, czy też popisowo śpiewać. Ale przekonała się, że jednak nie wszystko na tym świecie musi się odbywać w stylu amerykańskim...

* * *

Amerykanie chcąc ratować swój prestiż w krajach Ameryki Łacińskiej, gdzie opozycja przeciwko ich hegemonii ciągle wzrasta, wymyślili nową szopkę, mającą na celu dodanie im odrobiny popularności. Szopką tą stały się t. zw. „Igrzyska Panamerykańskie".

Aby szopka wypadła jak najlepiej amerykańscy organizatorzy z całą właściwą im bezczelnością wykombinowali taką rzecz: Dlaczego znicz olimpijski ma być zapalany tylko na olimpiadzie? Przecież może także być atrakcją i dla „Igrzysk Panamerykańskich"!

Dlatego też więc wynajęto autentycznego Greka niejakiego Sosidesa, zapalono w Atenach jakąś pochodnię, wsadzono ją wraz z Grekiem do samolotu i wyekspediowano do Buenos Aires, gdzie tenże Grek po wylądowaniu wbiegł na stadion z pochodnią i zapalił nią zbiornik z łatwopalnym materiałem. Równocześnie zaś wciągnięto na maszt, aby tej hecy stało się w zupełności zadość — flagę olimpijską.

Ale ponieważ i w Argentynie ludzie mają poczucie humoru, więc i z tego bezczelnego podrabiania olimpiady wszyscy się śmiali. Naturalnie po cichu, aby przypadkiem policja p. Perona tego nie słyszała...

Piłka nożna Węgier na nowych drogach

Węgierscy piłkarze, mimo niezaprzeczalnych sukcesów w roku 1950, nie są zadowoleni ogólnym rozwojem swego piłkarstwa. W kołach trenerskich prowadzone są dyskusje, oznaczające się niespotykaną dotąd ostrością.

— **Zakres naszych wiadomości** — oświadczyli węgierscy trenerzy — **jest, niestety, nie wystarczający. Musimy pomnożyć zasób naszej wiedzy, dlatego winniśmy nadal się uczyć. Zatrzymaliśmy się na drodze rozwojowej, a to zwiastuje cofanie się wstecz.**

Szczególnie dosadnie omówił to niedawno trener budapeszteńskiego zespołu Dozsa, **Zoltan Opata**. Jego wywody stanowią wnikliwy osąd sytuacji węgierskiej piłki nożnej. Opata stwierdził, iż metody treningowe są przestarzałe, że większość piłkarzy gra mało energicznie, powoli i raczej za miękko.

Jakie są plany Zoltana Opaty, mające ulepszyć metody treningowe? W tej sprawie złożył on następujące, znamienne oświadczenie:

— **Nasze piłkarstwo niedomaga przede wszystkim wskutek tego, że laicy wychowują naszą młodzież. Z tej przyczyny wywodzi się sporo niedociągnięć. Dlatego musimy skierować całą uwagę na stworzenie młodym piłkarzom nowych fundamentów...**

Zoltan Opata dzieli, stosownie do nowych metod treningowych, młodocianych piłkarzy na 3 grupy: **12 — 14 lat, 14 — 16, 16 — 18 lat.**

Najważniejsze elementy, jak prawidłowe opanowanie techniki — objaśnia Opata — należy wpajać uczestnikom pierwszej grupy, ani jeden trening nie może się odbyć bez ćwiczeń z piłką. W tych latach muszą młodzicy nauczyć się opanowania piłki lewą i prawą nogą techniki strzału, przygotowania pozycji strzałowych, prowadzenia piłki, stopowania i tp. Kiedy młody zawodnik rozpoczyna okres rozwoju fizycznego, należy powiększyć wykres takich ćwiczeń, przystosowanych do fizycznych możliwości i sprzyjających ogólnemu wzmocnieniu całego ciała. Te zadania muszą przede wszystkim wypełnić piłkarze, zaliczeni do drugiej grupy. Zawodnicy trzeciej grupy, muszą poznać tajniki taktyki piłkarskiej. Tu zakłada się konieczność całkowitej znajomości przepisów gry. Muszą też poznać doniosłą wagę zespołowości w drużynie.

Opata dodaje od siebie, że początkujący i młodzicy, tak jak i dorośli, muszą trenować 4 razy w tygodniu. Doniosłą rolę przypisuje trener Dozsy fachowym wykładom. **Takie prelekcje mają jednak tylko wtedy sens, jeżeli trener w czasie zajęć praktycznych udowodni to, co objaśniał podczas teoretycznej nauki.** Korzystne będzie, gdy w przyszłości drużyny początkujących, grać będą na mniejszych boiskach (80×40 m), przy czym też bramki i piłki mogą być mniejszych rozmiarów. W ten sposób nie przemęczy się młodych piłkarzy, którzy fizycznie nie są jeszcze wprawieni do nadmiernych wysiłków.

Poprawa nastąpi dopiero wtedy, kiedy fachowcy otoczą drużyny młodych opieką. Nie wolno zespoły młodzików traktować jako zagadnienie drugorzędne.

Spotkanie piłkarskie Bułgaria — Węgry (rozegrane w Sofii), zakończone nieoczekiwanym wynikiem remisowym, stworzyło pretekst do długotrwałych rozważań.

— **Przekonaliśmy się, że musimy grać ostrzej i energiczniej.**

W przeciwnym bowiem razie grozi nam, że zagranicą będziemy stale występować z zmniejszonymi szansami na sukces. I tu też należy szukać powodów w niedostatecznej metodyce treningowej. Nasza czołówka przedkłada bardziej urozmaicony lżejszy trening nad ćwiczenia, wymagające pełnego wkładu sił fizycznych. — oświadczyli kierownicy węgierskiego piłkarstwa.

Piłkarze drużyny Dozsa trenują pod kierownictwem Zoltana Opaty wytrwale przez 30 — 35 minut. W tok zaprawy wchodzą: trójskok, piłka lekarska, zapasy, ćwiczenia zręcznościowe i tp. Specjalną uwagę zwraca Opata na trening rozgrywki. Nigdy nie pomija spotkania sparringowego, aby wytknąć drobne błędy. Uważa, iż to nie szkodzi, jeżeli gracze mogą korzystać z pewnej swobody.



Zoltan Opata

Co do szybkości i dalszego rozwoju poszczególnych graczy, Zoltan Opata tak sprecyzował swoje zdanie:

— **Szybkość jest podstawowym założeniem w nowoczesnym piłkarstwie. Unaocznia nam to gra pozycyjna i niespodziewane, zaskakujące oddawanie strzału. Sporo ćwiczeń, wyrabiających szybkość, sprzyja rozwojowi techniki, stwarza podłoże dalszej pracy. Opracowanie planów treningów leży nie tylko w rękach rady trenerów, lecz jest także uzależnione od współpracy najlepszych piłkarzy. Oni winni dać dobry przykład i wprowadzać w czyn nowe zasady. Jeżeli trenerzy sumiennie wywiążą się ze swoich zadań, a towarzyszyć temu będzie dobra wola zawodników, to już po upływie pół roku zaznaczy się widoczna poprawa. Po roku winny obecne braki zniknąć bezpowrotnie.**

Obecnie węgierska rada trenerów piłkarskich opracowała projekt ankiety, zawierającej kilkanaście pytań. Kwestionariusze te otrzymają do wypełnienia najwybitniejsi trenerzy krajowi. Na podstawie ich odpowiedzi zostanie ustalony ostateczny plan treningowy.

Oto pytania:

1 Który moment, zdaniem pana, przyczynił się do rozwoju węgierskiej piłki nożnej?

2 Czy uważa pan szkolenie młodzieży w obecnej chwili za najaktualniejszą sprawę? Jeżeli nie, to jakie mógłby pan wysunąć propozycje, zmierzające do polepszenia istniejącego stanu rzeczy?

3 Jeżeli młodzież ma być podzielona na kategorie, to jakie metody szkoleniowe wysunąłby pan w swej ankiecie?

4 Czy uważa pan za stosowne urządzić dla zawodników, grających na różnych pozycjach (bramkarz, obrońca, pomocnik, napastnik) osobne obozy szkoleniowe i przydzielać dla nich najlepszych trenerów, względnie, czy należy tych zawodników przysposabiać do gry na innych pozycjach?

5 Jakie propozycje mógłby pan wnieść odnośnie polepszenia i naprawy popełnianych błędów, które zdołał pan sam stwierdzić?

6 Na jakiej pozycji grywał pan w czasie swej kariery zawodniczej i dlaczego wybrał pan sobie tę pozycję?

7 Jakie metody treningu były uważane w czasie pana zawodniczej kariery za najwłaściwsze? W jakich odstępach czasu przeprowadzał pan trening?

8 Kto był pańskim wzorem (ideałem) piłkarskim i dlaczego?

9 Jaki tryb życia prowadził pan w czasie swej kariery zawodniczej?

10 Jak się pan żył z drużyną, w której pan grywał, i w jaki sposób przysporzył pan sobie wiadomości fachowych (technika, taktyka, sposób prawidłowego strzelania i tp.).

11 Jaki uzupełniający sport uprawiał pan by osiągnąć maksimum formy i jakie rezultaty osiągnął pan przez uprawianie dodatkowej prócz piłkarstwa, gałęzi sportu?

12 Jakie nastawienie musi posiadać zawodnik w obecnych czasach by stać się czołowym sportowcem?

13 Czy w obecnej dobie sportowiec może zostać piłkarzem nie wykazując się podstawowymi warunkami? Czy przez to jest on zupełnie niezdolny do uprawiania piłkarstwa?

14 Czy jest konieczne, by drużyny grały według z góry opracowanych systemów?

15 Jakie metody treningowe proponuje pan i dlaczego uważa je pan za gwarantujące osiągnięcia sukcesów?

Fakty i Ludzie

(•) Ezzard Charles, obronił w tych dniach swój tytuł mistrza wszechwag przeciwko Joe Walcottowi. Jak już kiedyś informowaliśmy, Ezzard Charles wbrew powszechnie przyjętemu w Ameryce zwyczajowi, walczy czysto i fair i wcale nie dąży do rozwalenia swego przeciwnika w ten sposób, żeby go zaraz prosto z ringu miano odwozić do szpitala. Walka i tym razem była czysta i bez żadnych reminiscencji z rzeźni, ale to się bardzo publiczności nie podobało. Publiczność ta chciała koniecznie widoku krwi, a nie uczciwego boksu, tak, że gdy Charles wygrał, gwizdom i protestom nie było końca, a samego zwycięzcę musiano przy zejściu z ringu ochraniać, aby go przypadkiem zwolennicy widoku krwawego mięsa nie zlinczowali.



Rozżalony Charles oświadczył przedstawicielom prasy: „Dlaczego oni są zawsze przeciwko mnie? Jak wyraźnie muszę wygrywać, żeby oni nie protestowali przeciwko memu zwycięstwu? Czy naprawdę muszę koniecznie swoich przeciwników masakrować...?"

W tych warunkach nie można Charlesowi wróżyć wielkiej popularności. Amerykańskich wielbicieli boksu nie obchodzi wcale czystość i piękna walka, lecz rozwalone głowy, rozbite nosy i powybijane zęby i oczy. Wtedy dopiero są zadowoleni. Biedny Charles...! O ile nie zechce stracić na frekwencji publiczności, będzie musiał stać się ringowym rzeźnikiem...

(•) Sport pływacki w krajach demokracji ludowej cieszy się nie tylko wielką popularnością lecz robi stałe postępy. W Czechosłowacji Maagova na 200 m dow. ustanowiła rekord krajowy wynikiem 2.46,6 min., a Pospisilova na 100 m klas. wynikiem 1.28,4 min.



Młodziutka pływaczka NRD Grossmann, która uzyskała ostatnio na 400 m doskonały czas 5.36,6 i wybiła się na czoło pływaczek europejskich jest bardzo wszechstronną zawodniczką. Na 100 m wznak jej najlepszy wynik brzmi 1,25,3 min. a na 200 m dow. 2.48,5 min. Oba te wyniki są lepsze od rekordów polskich.

(•) Ping-pongistki rumuńskie które zdobyły mistrzostwo świata w konkurencji drużynowej (Corbillon-Cup) po swym sukcesie w Wiedniu wysłały następujący telegram do kobiet rumuńskich: „Sukces nasz ofiarujemy Międzynarodowemu Dniowi Kobiet (w tym dniu Rumunki odniosły swój sukces) i przyłączamy się do światowego ruchu kobiecego w walce o postęp i pokój. Jesteśmy szczęśliwe, że zwycięstwem naszym mogłyśmy udowodnić dalszy rozwój sportu w naszej demokratycznej ojczyźnie".

(•) Mistrzynie świata w tenisie stołowym w grze podwójnej siostry Rowe (Anglia) przysporzyły kierownictwu mistrzostw sporo kłopotów. Są one bliźniaczkami (17 lat) i tak podobne do siebie, że trudno jest je odróżnić. Najtrudniej było je rozeznać w grze pojedynczej. Poradzono sobie w ten sposób, że jedna nosiła czarną opaskę na lewej, a druga na prawej ręce.

(•) Pierwszą rundę piłkarskich mistrzostw ligowych CSR, mimo, że odbywała się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych (deszcz i śnieg) obserwowało z górą 60.000 widzów.

(•) Kolarze NRD przygotowują się w bieżącym roku bardzo pilnie do wielkiego wyścigu pokoju na trasie Praga — Warszawa. Już w nadchodzące święto Wielkanocy organizują oni swój pierwszy eliminacyjny wyścig na trasie Berlin—Lipsk długości 176 kilometrów.



Piłka ręczna na Śląsku

KATOWICE. Młodzi działacze sportowi Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych zorganizowali w ubiegłą niedzielę dla uczczenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wewnętrzny turniej międzywydziałowy w siatkówce i koszykówce męskiej o puchar przechodni zarządu szkolnego ZMP.

Pierwsze miejsce zajęła zarówno w rozgrywkach siatkówki jak i koszykówki drużyna wydziału mechanicznego, która nie przegrała ani jednego spotkania. W zwycięskim zespole wyróżnili się Matyja, Romańczyk, Sawka i Nagórski.

Półfinały indywidualnych szachowych mistrzostw Polski

KATOWICE. Trwające dziesięć dni półfinały szachowych indywidualnych mistrzostw Polski zostały zakończone w ubiegłą sobotę. W ostatniej serii mistrzostw Sojka wygrał z Wojciechowskim, Szpakowski zremisował z Błaszczakiem, Śmigielski przegrał z Bytkiem, Artamowski zremisował z Szuksią i Sioklosa zremisował z Bolesławskim.

Końcowa klasyfikacja półfinałów przedstawia się następująco: 1) Błaszczak (Kolejarz Wrocław) 7,5 pkt 2) Artamowski (Ogniwo Kraków) 7, 3) Szpakowski (Stal Grodzisk) 6, 4) Szuksta (Kolejarz Warszawa) 6, 5) Śliwiński (Ogniwo Bytom) 6, 6) Sojka (Woj. DKZZ Katowice) 5,5, 7) Bolesławski (Woj. DKZZ Katowice) 4.5, 8) Sioklosa (AZS Gliwice) 4,5, 9) Bytek (Górnik Katowice) 4 10) Wojciechowski (Ogniwo Skarżysko) 3.5, 11) Śmigielok (Górnik Janów) 1.5 pkt.

Boks

Na półmetku mistrzostw Śląska

KATOWICE. Pięściarze Śląska zakończyli pierwszą rundę rozgrywek mistrzowskich klasy wojewódzkiej. Ostatnia kolejka spotkań ponownie wykazała, że poszczególni instruktorzy źle przygotowali swoje drużyny do rozgrywek, o czym mówi duża ilość walkowerów. Najlepszą formę wykazują jak dotąd drużyny Stali Siemianowice, Górnika Radzionków, Stali Nowy Bytom i Górnika Zabrze.

GRUPA I

BUDOWLANI BYTOM — STAL GLIWICE 8:12

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): Stankiewicz przegrał na punkty z Kuczerą II, a Stypa z Kuczerą I, Dyszyński oddał punkty w. o. Stankowi, Żydek Frymarkowi, Prochnicki II wygrał na punkty z Nowakowskim, Kozioł otrzymał punkty w. o. z powodu niedowagi Kołodzieja, Prochnicki I wygrał przez t.k.o. w I starciu z Musiałem. Manilewski otrzymał pkt w.o., Kożuszek wygrał na pkt. z Newą, a Mleczyński otrzymał punkty w.o. Sędziowali Białas, Kloska, Matysek i Stasikowski.

STAL SIEMIANOWICE — GÓRNIK BIELSZOWICE 18:2

Punkty dla Stali zdobyli: Wendlocha, Guzy, Boblec, Suszka, Pawleta, Barglel, Wajs, Urbaniak i Tyka. Jedyne 2 punkty dla Górnika zdobyli goście w.o.

Stal Siemianowice	2	4	28:10
Stal Gliwice	3	4	36:22
Górnik Bielszowice	3	2	29:39
Budowlani Bytom	2	0	11:27

GRUPA II

OGNIWO BIELSKO — GÓRNIK RADZIONKÓW 0:20

Drużyna Ogniwa Bielsko wystąpiła do spotkania w zdekompletowanym składzie, wobec czego zwycięstwo przypadło w. o. drużynie górników.

STAL ZABRZE — STAL SOSNOWIEC 14:4

Górnik Radzionków	3	6	47:11
Stal Zabrze	3	4	33:25
Ogniwo Bielsko	3	2	18:40
Stal Sosnowiec	3	0	16:38

GRUPA III

STAL NOWY BYTOM — STAL BIAŁA 13:7

(Na pierwszym miejscu Stal): Rataj II wygrał z Skowronkiem, Rataj I przegrał z Gęsowskim, Skowronek zwyciężył przez poddanie się Wałeczki, Kollarz zwyciężył przez t.k.o. w II starciu z Krupą. Merkiel wygrał z Obruśnikiem, Hecht zwyciężył przez t.k.o. Jasicka, Szydłowski wygrał przez dyskwalifikację z Golcem. Szczyrba przegrał przez k.o. w I starciu z Omyłą, w wadze półciężkiej gospodarze oddali punkty w.o. Cenderowi, Kret zremisował z Figlem. Sędziowali Ćwikliński, Przewożny, Knicz i Klukowski.

GÓRNIKA RUDA — STAL KATOWICE 20:0 W. O.

Stal Nowy Bytom	3	6	45:13
Stal Biała	3	3	16:42
Górnik Ruda	3	3	41:15
Stal Katowice	3	0	0.60

GRUPA IV

GÓRNIK ZABRZE — STAL BOBREK 20:0 W. O.

Drużyna Stali Bobrek przystąpiła do zawodów w zdekompletowanym składzie, zwycięstwo przypadło w.o. Górnikowi Zabrze. W zawodach towarzyskich Górnik zwyciężył 16:2.

SPÓJNIA RYBNIK — STAL SZOPIENICE 11:9

Górnik Zabrze	3	[illegible]	[illegible]
Spójnia Rybnik	3	[illegible]	[illegible]
Stal Szopienice	3	[illegible]	[illegible]
Stal Bobrek	3	[illegible]	[illegible]

GRUPA V

Górnik Mikulczyce — Stal Mikołów 11:7. Stal Świętochłowice — Unia Chorzów 0:20 w.o.

Górnik Mikulczyce	3	6	[illegible]
Unia Chorzów	3	4	[illegible]
Stal Mikołów	3	2	[illegible]
Stal Świętochłowice	3	[illegible]	[illegible]

KLASA POWIATOWA

GRUPA I

Górnik Czeladź — Stal Siemianowice 8:12. Unia Mała Dąbrówka — Górnik Katowice 11:9. Stal Będzin — Stal Biała 0:20 w.o.

GRUPA II

Budowlani I b Mysłowice — Budowlani Katowice 10:8.

GRUPA III

Górnik Radlin — Gwardia Bielsko 5:13.

GRUPA IV

Gwardia Katowice — Norma Makoszowy 8:12.

GRUPA V

Górnik Biskupice — Kolejarz Tarn. Góry 18:2. Ogniwo Chorzów — Górnik Piekary 10:10. Unia Kalety — Górnik Radzionków I b 0:20 w.o.

Górnicy na czele

KATOWICE. Z zapowiedzianych terminarzem rozgrywek w wojewódzkiej klasie w zapasach nie doszedł do skutku mecz Górnik Zabrze — Stal Nowy Bytom, który odbędzie się w poniedziałek w Domu Górnika w Zabrzu.

Ostatnia kolejka przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I: Górnik Janów — Budowlani Katowice 7:1 (wyniki na pierwszym miejscu Górnik) Asenkowicz wygrał w 2 minucie z Gąsiorem, Serefin II przegrał w 2 minucie z Firlą. Toboła zwyciężył Bańczyka, Gądzik pokonał Bondza, Jasiński wygrał w 1 minucie z Zogałą, Szklorz pokonał w 4 minucie Filipa, Sitko położył na łopatki w 2 minucie Stępienia. Gołaś wygrał w 1 minucie z Hofmanem. Sędziował Kucharczyk z Nowego Bytomia.

Unia Racibórz — Stal Wełnowiec 8:5.

Górnik Janów	5	10	34:6
Unia Racibórz	5	6	24:16
Stal Wełnowiec	5	4	18:22
Budowlani Kat.	5	0	8:36

GRUPA II: LZS Imielin — Kolejarz Opole 8:0.

Górnik Zabrze	4	8	24:8
Stal N. Bytom	4	6	22:10
LZS Imielin	5	6	24:14
Kolejarz Opole	4	0	0:32

Juniorzy Stali najpoważniejszym pretendentem do tytułu

KATOWICE. W piątek rozpoczęły się spotkania finałowe mistrzostw Śląska juniorów w hokeju na lodzie. Do finałów zakwalifikowały się: katowicki Górnik po zwycięstwie nad Gwardią Katowice, Stal Katowice dzięki ciężko wywalczonemu zwycięstwu (wynik ustalono dopiero w drugiej dogrywce) nad Stalą Siemianowice, Górnik Janów wygrywając w dwucyfrowym stosunku z sosnowiecką Stalą i Górnik Mysłowice, który wyeliminował w drugiej rundzie Ogniwo Cieszyn.

Do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwa spotkania, które odbędą się w poniedziałek, 19 bm. Dotychczasowe mecze finałowe stały na nadspodziewanie wysokim poziomie. Wielu młodych zawodników rokuje duże nadzieje na przyszłość. Do nich zaliczyć należy w pierwszym rzędzie młodego tenisistę Licisa z katowickiej Stali, dysponującego doskonałymi warunkami fizycznymi Paculta (Górnik Mysłowice) oraz Herdę i Długosza (Górnik Katowice). Stawka czterech finalistów jest bardzo wyrównana o czym najlepiej świadczą minimalne różnice bramkowe końcowych rezultatów.

Po pierwszych dwóch dniach finałów najpoważniejszym pretendentem do tytułu mistrzowskiego jest katowicka Stal, która ma jednak jeszcze do rozegrania ciężki pojedynek z Górnikiem Mysłowice. Najsilniejszymi punktami drużyny katowickiej poza Licisem jest bramkarz Hampel Witek, Wilowski, młodziutki Skórski i Zawadzki.

Dla zwycięzców ufundowano wiele nagród przy czym najlepszym zawodnikom wręczone zostaną także dyplomy. Przewidziane są również, jak dowiedzieliśmy się, specjalne nagrody dla drużyny grającej najbardziej „fair" i dla najlepszego strzelca turnieju.

A oto wyniki rozegranych dotychczas spotkań finałowych.

GÓRNIK KATOWICE — GÓRNIK MYSŁOWICE 2:1 (0:0, 1:0, 1:1)

Wynik tego emocjonującego spotkania stał pod znakiem zapytania aż do ostatnich minut gry. O zwycięstwie zadecydowała lepsza gra zespołowa katowiczan, dla których bramki strzelili Herda i Długosz. Bramkę dla Górnika Mysłowice uzyskał Pacult. Sędziowali Sitko i Śmiegielski.

STAL KATOWICE — GÓRNIK JANÓW 2:2 (0:0, 0:2, 2:0)

Bramki dla Stali strzelił Licis. Dla Górnika Janów Poleś Gimler i Jarząb. Sędziowali Łazarek i Buszman.

GÓRNIK MYSŁOWICE — GÓRNIK JANÓW 7:3 (0:1, 2:1, 5:1)

Spotkanie rozegrano podczas deszczu, na bardzo klepskiej tafli lodowej, poważnie utrudniającej normalną grę. Bramki dla Górnika Mysłowice zdobył Pacult 6 i Mrowiec 1. Dla pokonanych Gimler 2, Poleś 1 Jarząb po 1. Sędziowali Łyczakowski i Słowiński.

STAL KATOWICE — GÓRNIK KATOWICE 3:2 (1:0, 0:1, 2:1)

Spotkanie to było najciekawszym z wszystkich rozegranych dotychczas. Zwycięstwo Stali jest w pełni zasłużone. Bramki dla zwycięzców strzelili Licis — 2 i Wilowski 1. Dla Górnika obie bramki uzyskał Długosz. Sędziowali Albański i Wycisk.

A oto aktualna tabelka finałów:

Stal Katowice	2	3:1	5:4
Górnik Mysłowice	2	2:2	8:5
Górnik Katowice	2	2:2	4:4
Górnik Janów	2	1:3	5:9

Piłka nożna • piłka nożna • piłka nożna • piłka nożna

Historia pierwszych 17 bramek

Ogniwo Kraków — Włókniarz Łódź 1:0 (1:0)

„Krakowska „premiera" ligowa nie wypadła imponująco. Wprawdzie Ogniwo zapisało na swym koncie pierwsze dwa punkty ,ale zwycięstwo gospodarzy nie wypadło efektownie. Jedyna bramka dnia, która padła w 43 min. pierwszej połowy zawodów, była **wspólną zasługą Bobuli i obrony gości**. Remis byłby najbardziej sprawiedliwym wykładnikiem przebiegu niedzielnego spotkania.

Do przerwy lekką przewagę miało Ogniwo. Po pauzie obraz gry jednak się odmienił i zwolennicy Ogniwa przeżywali ciężkie chwile, kiedy bramka Hymczaka znajdowała się pod częstym obstrzałem napastników Włókniarza. Zwłaszcza „bomby" Barana budziły wielki niepokój na widowni ,a szczególnie denerwująca była chwila, kiedy w 16 min. Hymczak z największym wysiłkiem obronił ostry strzał Barana z wolnego bitego z odległości 25 metrów.

Przez pierwszych 20 min. drugiej połowy Włókniarz bliski był wyrównania. Jednak na przeszkodzie stanął doskonale broniący Hymczak. Jemu w pierwszym rzędzie zawdzięcza Ogniwo, że piłka nie ugrzęzła ani razu w siatce gospodarzy. Na 3 min. przed końcem niezwykle silny strzał Barana przeszedł tuż obok słupka bramki gospodarzy. Mimo największych wysiłków goście nie zdołali uzyskać wyrównującej bramki i niezbyt słusznie pokonani opuszczali boisko Ogniwa.

W Ogniwie zadowoliły linie defensywne. Hymczakowi należy się bezsprzecznie pierwsza nota za jego spokojną obliczoną obronę swej bramki. W linii obrońców Gilmas był lepszy od swego sąsiada Gędłka, Kaszuba zastopował w zupełności środkowego napastnika Włókniarza Szymborskiego, tak, że ten w ogóle nie dochodził do głosu. Pawlikowski i Mazur do przerwy wypełnili swoje zadanie, po pauzie jednak pomoc opadła na siłach, stwarzając raz po raz luki w drużynie. Atak Ogniwa zapowiada się być znów piętą achillesową Ogniwa. Należałoby pomyśleć o nowym kierowniku ataku, gdyż Bobula mimo swych najlepszych chęci nim jednak nie jest. Przebłyski dobrej gry mieli **Kuczyński, Rajtar i Kolasa**, po przerwie jednak i oni byli mniej agresywni aniżeli w pierwszej połowie meczu.

Włókniarz na ogół mile rozczarował. Kondycyjnie przewyższał Ogniwo i walczył do ostatniej minuty z dużą zaciętością, pragnąc za wszelką cenę zdobyć wyrównującą bramkę. Niestety, jak już wspomnieliśmy Hymczak w bramce Ogniwa nie pozwolił na zrealizowanie tych zamierzeń. W drużynie wybijała się „stara gwardia", a więc niepożyty **Włodarczyk**, oraz prawa strona ataku **Baran — Hogendorf**. Obok nich wyróżnić należy jeszcze najmłodszego w drużynie lewoskrzydłowego Bassi, który ma zadatki na dobrego piłkarza.

Zawody prowadził poprawnie sędzia Orliński z Katowic, a jego rozstrzygnięcia nie budziły specjalnych zastrzeżeń.

Budowlani Chorzów — Kolejarz Warszawa 1:3 (1:2)

Defensywa była przez ostatnie dwa lata specjalnością Kolejarza. Nic się pod tym względem nie zmieniło. Pierwsze zwycięstwo warszawian było wyłączną zasługą ich linii obronnych. Trzy strzelone bramki nie mogą o niczym innym świadczyć, jak o niedostatecznej uwadze przeciwnika i sprytnym wykorzystaniu jego błędów. Napad Kolejarza praktycznie rzecz biorąc — nie funkcjonował. Jedynie Wesołowski na jednej i w mniejszym już stopniu Kobylański na drugiej flance niepokoili od czasu do czasu formacje obronne Budowlanych.

Kolejarze bronili się z ambicją, uporem i zdumiewającą zręcznością. Nie da się zliczyć ilości niebezpiecznych sytuacji, likwidowanych w bezpośrednim sąsiedztwie Borucza. Rutyna Brzozowskiego, jego spokój, opanowanie stanowiły główne elementy tej zaciętej obrony. Koledzy kapitana drużyny dzielnie mu sekundowali, dając z siebie maksimum sił i energii. Jeżeli oceniać więc mecz pod kątem wykonania zadań przez formacje obronne warszawian — to istotnie zasłużyli oni w pełni na zwycięstwo.

Budowlani zaprezentowali wiele pomysłowych i składnych zagrań w ataku, niepokoili Borucza, nękali przeciwnika falowymi akcjami ofensywnymi, przesiadując pod jego bramką całymi kwadransami. Nie przyniosło to jednak efektu, bowiem stosowali fałszywą taktykę. Niepodobna przecież wypracować dogodnej sytuacji strzałowej, gdy na wąskim skrawku pola stłoczonych jest co najmniej dziesięciu, a okresami i więcej zawodników. W tym tłoku można było liczyć tylko na przypadek. Jak wiadomo — jest to najbardziej zawodny środek uzyskania bramki.

A równocześnie — koncentrując wszystkie siły na polu karnym Kolejarza, Budowlani nieopatrznie odsłaniali własną bramkę. Jakimi to się skończyło konsekwencjami — opiewa rezultat cyfrowy meczu.

Gra zaczęła się od natarcia Kolejarza, i już przy pierwszej interwencji, Janduda doznaje kontuzji. Zastępuje go młodziutki Grzywocz. W 1 minucie po błyskawicznym ataku warszawian Kobylański z zamieszania zdobywa prowadzenie. W 8 min. później Sulik wyrównuje i odtąd mecz toczy się przy wzrastającej przewadze miejscowych. Solowy wypad Wesołowskiego w 35 min. przynosi ponownie prowadzenie Kolejarzowi. Wynik ustalił na 5 min. przed końcem meczu Kobylański z wypadu, który na chwilę przerwał długotrwałe oblężenie bramki warszawian. (wk)

Ogniwo Bytom — Górnik Radlin 1:0 (0:0)

BYTOM. Inauguracja sezonu piłkarskiego w Bytomiu nie była niestety, udana. Wprawdzie pogoda dopisała, uroczystość oficjalna wypadła imponująco, gospodarze zdobyli dwa punkty, ale takich spotkań jak Ogniwo Bytom — Górnik Radlin, nie chcielibyśmy więcej oglądać na naszych boiskach.

Początek gry nie zapowiadał wydarzeń, których świadkami byliśmy po przerwie. Ogniwo, natychmiast po rozpoczęciu spotkania, narzuciło szybkie tempo i już w pierwszej minucie było bliskie uzyskania prowadzenia. W 5 min. Pytlik wybił piłkę na róg z samej linii bramkowej. Przez pierwszy kwadrans oglądaliśmy naprawdę dobry futbol w wykonaniu gospodarzy — futbol, który należy do rzadkości na naszych boiskach nawet w pełni sezonu. Wszystkie formacje Ogniwa idealnie współpracowały z sobą i wydawało się, że [illegible] bycie bramki przez gospodarzy jest kwestią minut.

Bramki jednak nie padały.

Od 20 min. tempo gry wybitnie opadło i aczkolwiek Ogniwo miało jeszcze kilka szans (w 27 minucie strzał Wiśniewskiego z najbliższej odległości trafił w słupek) to jednak gra zaczęła się powoli wyrównywać.

Po przerwie okazało się, że zarówno w Ogniwie, jak i Górniku nie najlepiej jest z kondycją. — Zaczęły się mnożyć faule początkowo drobne, później bardziej złośliwe i wreszcie obydwie drużyny przeszły do bezpardonowej walki, niestety nie zawsze utrzymanej w granicach przepisów. Trudno powiedzieć, kto celował w tej grze. Sędzia Fortuński usunął w 11. min. z boiska Kulawika za sfaulowanie bez piłki, ale karę taką powinno było jeszcze otrzymać co najmniej dwuch graczy Górnika.

Zwycięska bramka Ogniwa padła w 12 minucie po przerwie. Rzut rożny, bity przez Biskupka Trampisz przytomnie skierował głową do siatki. W minutę później, górnicy nie wykorzystali rzutu karnego i to było właściwie wszystko, co można napisać o samej grze.

Do końca meczu Ogniwo zastosowało system wzmocnionej ofensywy, na którą Górnik odpowiedział jeszcze bardziej ostrą grą i faulami. Ponieważ gospodarze nie pozostawali gościom dłużni, mecz zamienił się na bardzo przykre widowisko.

W 28 minucie opuścił boisko sfaulowany Biskupek a jego miejsce zajął Kauder, a w ostatnich 5 minutach gry kontuzjowany został Wieczorek. W efekcie Ogniwo skończyło mecz w „9".

Co można powiedzieć o aktualnej formie piłkarzy Ogniwa i Górnika.

W zespole zwycięzców dobrym nabytkiem jest Skromny, który bronił bardzo przytomnie i szczęśliwie. Pomoc i obrona umiejętnie stopowała atak przeciwnika. Lelonek musi się jednak wyzbyć niebezpiecznych podań do własnej bramki, (które Skromnemu sprawiły dużo kłopotów). Atak, jak wykazała druga połowa, to właściwie tylko Trampisz i Wiśniewski. Wieczorek uznaje tylko współpracę z Wiśniewskim, co szkodliwie odbija się na grze napadu. Dobrym kierownikiem ataku był do przerwy Kulawik.

Górnik miał również swe najsilniejsze formacje w liniach obrony i pomocy. Atak jego zatracił bojowość i szybkość. Nowy nabytek Prokosz ma zadatki na dobrego piłkarza.

Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków 1:0 (0:0)

POZNAŃ (tel. wł.) Mistrz klasy państwowej poniósł porażkę w Poznaniu z Kolejarzem. Gwardia przegrała tylko 1:0 i z rezultatu tego może być zadowolona. Kolejarz miał przez 90 minut więcej z gry. Jego zawodnicy byli lepiej przygotowani kondycyjnie, grali bardziej ambitnie i ofiarnie.

Gospodarze odnieśli więc w pełni zasłużone zwycięstwo.

Mecz nie należał do ciekawych. Gra była nerwowa i często chaotyczna a drużyna krakowska nie przebierała często w środkach zmierzających do uratowania się od utraty bramki albo do jej zdobycia.

Z drużyny Kolejarza należy wyróżnić przede wszystkim środkowego pomocnika, Tarkę, który stanowił dla ataku gwardzistów blok nie do przebycia. W wyrównanym zespole zwycięzców nowy nabytek, Baraniak, okazał się bardzo pożytecznym graczem. Odznacza się on szybkością, dobrą orientacją i strzałem z obydwu nóg. W drużynie krakowskiej dobrze wypadli Gracz, Kohut i Legutko. Reszta zawodników nadrabiała braki techniczne i kondycyjne ostrością w bezpośrednich starciach z przeciwnikiem.

Mecz poprzedziła defilada zawodników Kolejarza i przemówienie Słomy.

Gospodarze od razu przejęli inicjatywę, uzyskując wyraźną przewagę. Na bramkę Jurowicza strzały sypały się gęsto. Anioła zapędzał się raz po raz w najbliższe sąsiedztwo Jurowicza, ale jego strzały były albo niecelne albo za słabe.

Po przerwie Kolejarze mają wiele dogodnych pozycji. Anioła, Baraniak, Chudziak i Gogolewski albo przenoszą piłkę ponad poprzeczkę, albo strzelają obok słupka. Rzęsisty deszcz [illegible]. Boisko zamienia się w wielką kałużę. Na 10 min. przed końcem meczu Baraniak podaje piłkę do lewoskrzydłowego Kołtuniaka, który podbiega i przykłada się do strzału na bramkę. Jurowicz wyprzedza Kołtuniaka, rzucając się mu pod nogi. W wyniku tego zderzenia Kołtuniaka znoszą z boiska, a na jego miejsce wchodzi rezerwowy gracz Twardowski. Mecz kończy się przy silnym deszczu.

Gwardia Szczecin — Włókniarz Kraków 1:4 (1:2)

Przed rozpoczęciem meczu odbyła się defilada zawodników i sędziów, po czym kapitan drużyny szczecińskiej, Stefaniak, wygłosił krótkie przemówienie.

Mecz stał na przeciętnym poziomie przy czym prawie przez cały czas gry przewagę mieli goście. Byli oni drużyną lepszą technicznie i taktycznie.

U miejscowych brak było współpracy między poszczególnymi liniami, a szczególnie między pomocą a atakiem. Z tego też powodu akcje Gwardii rwały się i były likwidowane w większości na polu pomocy przeciwnika.

Z poszczególnych drużyn wyróżnić należy Jodłowskiego, Lasiewicza, Browarskiego, Nowaka i Bożka z Włókniarza, oraz świetnie usposobionego bramkarza. Parznieckiego, Opitza, Stefanika oraz Foryszewskiego z Gwardii.

Po rozpoczęciu gry inicjatywę przejął Włókniarz, który w 16 min. stracił niespodziewanie bramkę po wypadzie ataku miejscowych.

Wyrównanie a za chwilę prowadzenie uzyskali goście ze strzałów Browarskiego i Bożka w 28 i 30 min.

Po przerwie miejscowi grają słabiej a ich pomoc zbyt często przepuszcza szybkich napastników Włókniarza. Bramki padają w 16 min. ze strzału Nowaka oraz w 40 min. również ze strzału Nowaka, który wypuścił pięknie Parpana a następnie przejął jego centrę i ulokował piłkę w bramce, strzelając obok wybiegającego Parznieckiego.

Gra w drugiej połowie była nieinteresująca i toczyła się pod znakiem stale wzrastającej przewagi gości.

CWKS Warszawa — Unia Chorzów 3:2 (3:1)

Start ligowców do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo ligi odbył się w stolicy bardzo uroczyście. Na boisko wmaszerowały obydwa zespoły poprzedzane przez grupę zawodników niosących proporce wszystkich zrzeszeń.

Barwny korowód ustawił się przed trybuną, by wysłuchać przemówienia swego kolegi kapitana drużyny CWKS Szczepańskiego, Zawodnik CWKS przesłał pozdrowienia piłkarzom radzieckim od sportowców polskich, a przemówienie zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć chorążego pokoju Józefa Stalina. Po odegraniu hymnu narodowego i Międzynarodówki rozpoczął się mecz.

Start obydwu drużyn był udany. CWKS w pierwszej połowie spotkania zaimponował szybkością, zdecydowaniem i dyspozycją strzałową. Napad zaskakiwał defensywę przeciwnika nieoczekiwanymi pełnymi polotu akcjami. Dziesięć minut doskonałej gry wojskowych zapewniło im zwycięstwo. Zdobyli w tym okresie trzy piękne bramki. Później zabrakło sił. Zawiodła kondycja.

Unia coraz bardziej dochodziła do głosu. Coraz więcej roboty miał Stefaniszyn. Nieustanne brawa nagradzały płynne ataki chorzowian. Ale goście nie potrafili odrobić utraty trzech bramek. Byli bliscy remisu, a nawet zwycięstwa.

Ale wszystkie ich usiłowania unicestwiały bądź niecelne strzały bądź doskonała gra Stefaniszyna, najlepszego piłkarza niedzielnego meczu.

W drużynie zwycięzców motorem akcji, najlepiej funkcjonującą linią była pomoc, w której wybijał się Orłowski. W napadzie wyróżniał się w ujemnym znaczeniu Janeczek, mający stale tendencje do niebezpiecznej gry i operujący niesportowymi gestami.

Unia rozgrywała się powoli. Chorzowianie są przygotowani do sezonu bardzo dobrze kondycyjnie. Do końca meczu wytrzymali tempo. W pierwszej połowie pozwolili się zaskoczyć i to zadecydowało o porażce. W dobrej formie jest już Cieślik, poprawnie zagrywali Tim i Alszer. Zawiodły jednak obydwa skrzydła.

Sama trójka środkowa bez poparcia na flankach nie mogła rzecz prosta rozbić całkowicie systemu obronnego CWKS.

Pomoc długi czas trzymała się kurczowo własnej bramki, nie wspomagała ataku. W drugiej połowie meczu współpraca wszystkich linii zaczęła się zazębiać a dzięki rozumnej zdecydowanej i planowej grze na wyróżnienie obok Cieślika zasługuje pomocnik Jacek.

Bartyla na obronie było zaporą ciężką dla przejścia. Zanim jednak wczuł się całkowicie w rolę obrońcy Unia straciła dwie bramki właśnie z prawej strony. Najwyższy piłkarz Unii zrehabilitował się w drugiej części meczu zdobywając po rzucie rożnym bramkę głową.

Historia pięciu bramek, które padły na warszawskiej murawie przedstawia się następująco:

W 13 minucie CWKS przeprowadza atak lewą stroną. Pod bramką Unii powstaje zamieszanie, Bartyla źle ustawiony dopuszcza do strzału Olejnika, który bombą w przeciwny róg zmusza Wyrobka do bezapelacyjnej kapitulacji. W 10 minut później trudna sytuacja pod bramką Stefaniszyna wyjaśnia Serafin, wykopując piłkę daleko w przód. Przyjmuje ją Janeczek i zaskakującym strzałem z 25 metrów umieszcza piłkę po raz drugi w siatce. Ledwo nastąpiło wznowienie gry, a pod bramką Unii powstaje znów niebezpieczna sytuacja. Górski ciągnie piłkę, od połowy boiska wypuszcza pięknie Olejnika, który wykorzystując błąd Bomby, strzela obok niezdecydowanego Wyrobka.

Zanosiło się na klęskę Unii, ale CWKS niespodziewanie zaczyna coraz wyraźniej zwalniać tempo gry i stroną atakującą są niebiescy. W 30 minucie trójka środkowa Unii podchodzi na kilka metrów pod bramkę Stefaniszyna, a Cieślik lekkim strzałem zdobywa pierwszy punkt dla swoich barw.

Po zmianie stron bezustannie atakującą drużyną są chorzowiacy. Efektem ich ataków jest tylko jedna bramka zdobyta w 73 minucie po rzucie rożnym głową przez Bartylę.

Zepchnięty do defensywy CWKS broni się dość szczęśliwie, utrzymując z trudem wywalczone, cenne zwycięstwo.

A-klasa w okręgach

Opole

OPOLE. (tel. wł.) Na Śląsku Opolskim rozpoczęły się rozgrywki mistrzowskie klasy wojewódzkiej w piłce nożnej. W rozgrywkach uczestniczy 15 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. Pierwsza niedziela rozgrywek przyniosła następujące wyniki:

GRUPA I Kolejarz Kluczbork — Gwardia Opole 2:1 (1:0), Unia Zdzieszowice — Włókniarz Prudnik 1:2 (0:2), Ogniwo Nysa — Spójnia Koźle 2:1 (1:1), Kolejarz Kędzierzyn — Spójnia Głubczyce 2:1 (1:0).

Kielce

KIELCE. W rozegranych w ub. niedzielę spotkaniach o mistrzostwo kieleckiej klasy wojewódzkiej padły następujące wyniki: Stal Kielce — Spójnia Kielce 0:0, Unia Kazimierza Wielka — Stal Skarżysko 4:3 (3:0), Stal Końskie — Ogniwo Skarżysko 4:1 (3:0), Kolejarz Skarżysko — LZS Suchedniów 1:0 (0:0) W grupie południowej prowadzi po 2 rozgrywkach Unia Kazimierza Wielka przed Stalą Kielce.

Kraków

KRAKÓW. w niedzielę rozpoczęły [illegible] wojewódzkiej okręgu krakowskiego. Bierze w nich udział 16 drużyn [illegible] podzielonych na cztery grupy rozgrywkowe. W pierwszym dniu mistrzos[illegible] [illegible]waliśmy następujące [illegible] (gospodarze wymienieni na pierw[illegible] miejscach):

GRUPA I: Unia Kraków — Budowlani Kraków 2:0 (1:0); Unia Borek Kraków — Spójnia Nowy Targ [illegible]; [illegible] Prądn[illegible] — Spójnia Kraków [illegible] (1:3); pauzowali: Budowlani Skawina.

GRUPA II. Stal Olkusz — Stal Chrzanów 0:1 (0:1); Unia Jaworzno — ZKS Płaszów Kraków 2:1 (2:0); Unia Oświęcim — Włókniarz Trzebinia 1:1 (1:0); pauzowała: Gwardia Ib Kraków.

GRUPA III: Spójnia Okocim — Kolejarz Nowy Sącz 1:0 (0:0); LZS Bieżanów — Kolejarz Kraków nie odbył się; Unia Mościce — Kolejarz Wieliczka 1:1 (1:0); pauzował: Włókniarz Ib Kraków.

GRUPA IV: Włókniarz Kęty — Kolejarz Wadowice 2:4 (0:1); Włókniarz Andrychów — Kolejarz Sucha 11:1 (5:0); Ogniwo Ib Kraków — Włókniarz Zembrzyce 6:1 (2:1); Unia Żywiec — Stal Żywiec 0:3 (0:0).

W. WŁAD.

Poznań

POZNAŃ (tel. wł.). W pierwszych rozgrywkach klasy wojewódzkiej w poznańskim padły następujące wyniki: Ogniwo Poznań — Budowlani Poznań 6:2; Stal Poznań Ib — Kolejarz Ib Poznań 2:1; Unia Środa — Kolejarz Jarocin 2:1; Kolejarz Ostrów — Kolejarz Kępno 2:0; Spójnia Kalisz — Gwardia Kalisz 1:0; Kolejarz Leszno — Kolejarz Grodzisk 1:1; Kolejarz Kościan — Kolejarz Rawicz 1:1; Kolejarz Piła — Unia Mosina 1:1.

Spotkania towarzyskie

„Górnik" (Bytom) wygrywa we Wrocławiu

WROCŁAW (tel. wł.). Wrocławska Stal rozegrała towarzyskie spotkanie z bytomskim Górnikiem, przegrywając 1:3 (1:2). Aczkolwiek wrocławianie ustępowali nieco gościom, widać jest, że tegoroczny zespół wagonlarzy prezentuje się zupełnie dobrze. Drużyna pozyskała szereg nowych piłkarzy, m. in. **Bochenka, Kleczana, Dudka, Haasa II i Dziedzica.** Wszystkie bramki dla gości zdobył Krasówka, który był też najlepszym piłkarzem Górników. Bramkę dla Stali strzelił Dziedzic. Obie drużyny nie wykorzystały po jednym rzucie karnym.

Górnik Zabrze — Górnik Knurów 7:2 (4:1)

ZABRZE. Rozegrane w Zabrzu towarzyskie spotkanie miejscowego Górnika Knurów zgromadziło na stadionie zabrskim 7 tys. widzów. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy, dla których bramki strzelili: Franosz i Cholesz po 2, Wojciech i Kleczar po 1. Dla Górnika Knurów Grychtoł i Wartak. Sędziował Buchta.

Stal Dąbrowa Górnicza — Stal Lipiny 2:2 (1:2)

Bramki dla Dąbrowy uzyskali Banków i Trzaska po 1. Dla Stali Lipiny: Więcek i Kubocz.

Ogniwo przejmuje stadion miejski w Krakowie

KRAKÓW (tel. wł.) W najbliższym czasie nastąpi przejęcie przez ZKS Ogniwo dotychczasowego stadionu miejskiego wraz z basenem pływackim, kąpieliskiem i wszystkimi urządzeniami sportowymi. Mecze ligowe rozgrywane będą jednak nadal na dotychczasowym boisku Ogniwa ze względu na to, że stadion miejski przeznaczony będzie tylko na imprezy lekkoatletyczne.

Pływactwo — pływactwo — pływactwo — pływactwo

Nowe rekordy Polski na mistrzostwach pływackich w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na tym dystansie. Gremlowski poprawił ogromnie szybkość. — Jest dziś nie tylko specjalistą długich dystansów, ale pokazał również wspaniały talent sprinterski. Procel — typowany na zwycięzcę tej konkurencji znalazł się dopiero na szóstym miejscu. Podkreślenia godny, również w



Malinowska (Łódź) w karykaturze Ałaszewskiego

tej konkurencji, wynik młodziutkiego Jaworskiego, dopiero od niedawna próbującego sił w stylu dowolnym.

Gryszczykówna wymazała rekord na 200 m grzbietowym. Jej świetna forma sygnalizowana doskonałymi rezultatami uzyskiwanymi w ciągu ostatnich tygodni znalazła piękne potwierdzenie. Również Korecka, młoda zawodniczka krakowska, popłynęła ten dystans w czasie lepszym od starego rekordu. Gryszczykównie przybyła godna rywalka.

Dobranowska poprawiła na 100 m klas. B rekord należący do jej głównej rywalki — Proniewiczówny. Wreszcie Boniecki potwierdził, że jest najlepszym grzbietowcem, poprawiając o 3 sekundy swój własny rekord na 200 m st. grzbietowym.

W drugim dniu zawodów, na listę rekordzistów wpisała się sztafeta wrocławskiej Stali 4 x 100 m, która w przedbiegu uzyskała czas 4.56.6 min.

Wyniki I. dnia

200 M. ST. DOW. MĘŻCZYZN: 1) Gremlowski (Ogn. Bytom) — 2:18,8; 2) Ludwikowski (Ogn. Warszawa) — 2:21,8; 3) Jera (Ogn. Łódź) — 2:22,8; 4) Jaworski (CWKS) — 2:25,3; 5) Lewicki (Stal Wrocław) — 2:25,4; Procel (Gwardia Kraków) — 2:25,5.

200 M. ST. DOW. KOBIET: 1) Kowalska (Ogn. Łódź) 2:53,6; 2) Dzikówna (Ogn. Bytom) 2:53,6; 3) Przyborowicz (Spójnia Poznań) 2:50,9; 4) Szymańska (Ogniwo Kraków) 3:02.1; 5) Sobczak (Włókniarz Łódź) 3:03,0; 6) Patrokońska (Ogniwo Kraków) 3 05,5.

100 M. ST. KLAS. MĘŻCZYZN: 1) Dobrowolski (Ogn. Łódź) 1:17,7; 2) Kuklok (Stal Gliwice) 1:18,3; 3) Petrusewicz (Stal Wrocław) 1:18,8; 4) Krauze (Stal Gliwice) 1:19,3; 5) Gorzkowski (Włókniarz Łódź) 1:19,4; 6) Geotz (Spójnia Poznań) 1:20,1.

100 M. ST. KLAS. KOBIET: 1) Dobranowska (Ogn. Kraków) 1:28,9; 2) Proniewicz (Włókniarz Łódź) 1:31,6; 3) Mrozówna (Kolejarz Bydgoszcz) 1:27,6; 4) Kubik (Gwardia Kraków) 1:33,6; 5) Milnikiel (Budowlani Warszawa) 1:35,5; 6) Malinowska (Włókniarz Łódź) 1:37,8.

200 M. ST. GRZB. MĘŻCZYZN: 1) 1) Boniecki (Ogn. Łódź) 2:38,2; 2) Stelmaszyk (Ogn. Szczecin) 2:43,4; 3) Jaśkiewicz (Stal Wrocław) 2:45,4; 4) Wesołowski (Gwardia Kraków) 2:48,2, 5) Kękuś (Gwardia Kraków) 2:52,8; 6) Lutomski (Spójnia Poznań) 2:53,1.

200 M. ST. GRZB. KOBIET: 1) Gryszczykówna (Budowlani Bytom) 3:09,1; 2) Korecka (Ogn. Kraków) 3.11,8; 3) Fijałkowska (Gwardia Warszawa) 3:15,4; 4) Żurkówna (Spójnia Poznań) 3:18 3; 5) Ciemniewska (Włókniarz Łódź) 3:22.4; 6) Kirchner (Stal Wrocław) [illegible].

SZTAFETA 4 x 100 M. ST. ZMIEN. KOBIET: 1) Ogniwo Kraków (Korecka, Jarosińska, Dobranowska, Szymańska) 6:06,9; 2) Włókniarz Łódź (Ciemniewska, Malinowska, Proniewicz, Sobczak) 6:13,7; 3) Spójnia Poznań (Żurek, Nowicka, M. Malicka, Przyborowicz) 6:21,3; 4) Stal Wrocław (Kirchner, Ronczewska, Sorόka, Maternowska) 6:31,5; 5) Kolejarz Gdańsk (Budzisz, Banaś, Marchlewska, Czajkowska) [illegible].



Dąbkówna (Śląsk) w karykaturze Ałaszewskiego

Wyniki 2. dnia

400 m. st. dow. kobiet: 1) Kowalska (Ogniwo Łódź) — 6:12,1; 2) Przyborowicz (Spójnia Poznań) — 6:32,0; 3) Sobczak (Włókniarz Łódź) — 6:37,0; 4) Patrokońska (Ogniwo Kraków) — 6 38,4; 5) Prokop (CWKS) — 6:38,6; 6) Byszewska (CWKS) — 6 42,7.

[illegible] czyk (Ogniwo Kraków) — 0:32,6; 2)



Kubikówna (Kraków) w karykaturze Ałaszewskiego

Marasek (CWKS) — 0:33.4; 3) Zimny (Ogniwo Bytom) — 0:34,0; 4) Mroczkowski (Ogniwo Warszawa) — 0.34,1; 5) Dłucik (Górnik Janów) — 0:34,1; 6) Musioł (Górnik Janów) — 0:35,8.

200 m. st. klas. B mężczyzn: 1) Dobrowolski (Ogniwo Łódź) — 2:51,0; 2) Jaworski (CWKS) — 2:52,8; 3) Goetz (Spójnia Poznań) — 2:58,3; 4) Kolar (Stal Gliwice) — 3:00,8; 5) Szołtysek (CWKS) — 3:01,7; 6) Ruchaj (Spójnia Poznań) — 3:01,8.

200 m. st. klas. B. kobiet: 1) Dobranowska (Ogniwo Kraków) — 3:18,3; 2) Kurkówna (Spójnia Poznań)—3:22,8; 3) Malicka (Spójnia Poznań) — 3:37,3; 4) Breslińska (Kolejarz Poznań)—3:43,5; 5) Dąbek (Gwardia Katowice)—3:49,1; 6) Malinowska (Włókniarz Łódź) — 3:57,0.

100 m. st. grzbiet. mężczyzn: 1) Boniecki (Ogniwo Łódź) — 1:12,6; 2) Stelmaszyk (Ogniwo Szczecin) — 1:15,4; 3) Wesołowski (Gwardia Kraków) — 1:16,3; 4) Marchlewski (Kolejarz Gdańsk) — 1:17,5.

100 m. st. grzbiet. kobiet: 1) Gryszczyk (Budowlani Bytom) — 1:29,0; 2) Milnikiel (Budowlani Warszawa) — 1:29,7; 3) Żurek (Spójnia Poznań) — 1:30,1; 4) Fijałkowska (Gwardia Warszawa) — 1:30,0; 5) Kubik (Gwardia Kraków) — 1:31,7.

Sztafeta 4 x 100 m. st. zmien. mężczyzn: 1) Ogniwo Łódź — 4.58 0; 2) Gwardia Kraków — 5:02,2; 3) CWKS II — 5:08,4; 4) Stal Gliwice — 5:13,8; 5) Ogniwo Szczecin — 5:17,8.

W skokach z trampoliny kobiet mistrzostwo zdobyła Chrząszczówna (Stal Katowice).

(Wyniki III dnia na str. 5)

Boks — boks — boks — boks — boks — boks — boks

CWKS — Kolejarz Gdańsk 13:7

GDAŃSK (tel). Spotkanie gdańskiego Kolejarza z zespołem CWKS o mistrzostwo I ligi bokserskiej wywołało duże zainteresowanie. Hala ZS Budowlani była wypełniona po brzegi publicznością. Największe zainteresowanie skupiała walka Chychły z Debiszem. Była ona interesująca i stała na dobrym poziomie. Zwyciężył Chychła, jednogłośnym werdyktem. Mecz był ciekawy. Do wagi półśredniej, walki stały na dobrym poziomie, w pozostałych natomiast były słabsze.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS) Kargier wygrał z Dziubakiem przez tko. w drugiej rundzie. Sędzia przerwał walkę na skutek rażącej przewagi warszawianina. Kubowicz przegrał z Kleinem po zażartej i ciekawej walce. Kruża przegrał z Soczewińskim. Walka była ciekawa ale wyrównana. W pierwszej rundzie przeważał Kruża natomiast od drugiej Soczewiński. Stręk pokonał Kudlacika, który w trzeciej rundzie osłabł i oddał inicjatywę w ręce Stręka. Nitzler zremisował z Piotrowskim. Debisz przegrał z Chychłą. Musiał wygrał przez poddanie się Berka. Paliński wygrał zdecydowanie z Rajskim. Grzelak wygrał z Borkiem. Gościański wygrał przez poddanie się Węgrzyniaka w pierwszej rundzie. W ringu sędziował Masłowski (Poznań) na punkty Bielewicz (Poznań), Sikorski (Łódź) i Kubik (Szczecin).

Gwardia W-wa — Stal Poznań 16:4

WARSZAWA. W pierwszoligowym spotkaniu, które poza nielicznymi wyjątkami stało na bardzo miernym poziomie uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze Stali) Wojnowski przegrał z Frąckowiakiem, w koguciej poznaniacy nie wystawili przeciwnika przeciw Szatkowskiemu. Pelankiewicz uległ Tyczyńskiemu. Turowski przegrał z Wesołowskim. Łukowski z Komudą. Kazimierczak wypunktował Jaworskiego. Lech przegrał z Wilczkiem. Wojtkowiak z Kolczyńskim. Wieczorek z Archadzkim, Borowicz pokonał Famulickiego.

Pięściarze poznańscy nieźli technicznie, mają poważne jeszcze braki w defensywie. Atakowani, tracą koncept, nie umieją znaleźć odpowiedzi. Z gości najlepiej stosunkowo wypadli bojowy i zaawansowany Kazimierczak, Borowicz i nieźle Lech, który jednak zaatakowany gubi się. Reszta słaba. U miejscowych nieźle wypadli Syczyński (miał bardzo słabego przeciwnika) Jaworski, który jednak dużo się jeszcze musi nauczyć, ale ma szybki, celny cios, wreszcie Wilczek i jubilat Kolczyński, który przez 3 rundy obrabiał słabiutkiego i bojaźliwego Wojtkowiaka. Być może, że Wojtkowiak był nastawiony, aby tylko przetrwać i ewentualnie atakować dopiero w drugiej połowie 3 rundy. Wypadło to jednak źle.

Kolczyńskiemu, który stoczył swoją 300 walkę publiczność zgotowała bardzo serdeczną owację, odśpiewując chórem — „100 lat".

Takie walki jak Turowskiego z Wesołkiem, Wieczorka z Archadzkim i Famulickiego z Borowiczem stały na wyjątkowo marnym poziomie. Ta ostatnia walka miała zresztą przebieg dramatyczny. Borowicz w połowie pierwszej rundy skontrował co zrobiło wrażenie na przeciwniku. Od tej pory Famulicki ciągle w ataku nie szczędzi swych lewych „młotków", z których kilka dochodzi celu. W 2 rundzie — raz w trzeciej 2 razy Borowicz przysiada na deskach. W końcówce jest jednak lepszy i w ogóle bije celniej i więcej myśli w czasie walki.

Dobrą walkę stoczył nadto Wilczek, który dobrze rozwiązał walkę z agresywnym Lechem górując nad nim wyraźnie od połowy trzeciej rundy.

Na ringu sędziował trochę jak by mało energicznie Laukedrey, na punkty (niezgodnie) — Łukaszewski, Matura (Śląsk) i Denys (Łódź). Widzów ok. 1500.

(sg)

(Dalsze wyniki na str. 5)

Skład na mecz z robotniczą reprezentacją Szwecji

WARSZAWA. PZB ustalił skład naszej drużyny, która w dniu 5 kwietnia ma rozegrać w Wrocławiu z przybywającą do Polski reprezentacją robotniczą Szwecji.

Skład jest następujący: **Kasperczak, Kruza, Stręk, Antkiewicz, Debisz, Chychła, Kolczyński, Paliński, Szymura, Gościański.**

Powyższy skład wymaga jeszcze stwierdzenia GKKF (sg).

Na start przygotowań do biegu narodowego

Potrzebowski, Lewicki, Werbliński, Jacklewicz, Milewska, Piwowarówna i wielu innych wyszło w latach ubiegłych, dzięki biegom narodowym, z anonimowej masy powszechnego w. f. i w chwili obecnej należy do naszej czołówki lekkoatletycznej, zdobywając zaszczytne tytuły mistrzów Polski i reprezentując barwy narodowe.

Ilość uczestników biegu narodowego jest wykładnikiem upowszechnienia kultury fizycznej. Z 303 tysięcy w roku 1948 zanotowano skok na 685 tysięcy w roku ubiegłym.

To nas zobowiązuje do wzmożenia wysiłków, do przyspieszenia przygotowań, tym bardziej, że bieg narodowy w roku bieżącym odbędzie się inaczej niż dotychczas. Impreza ta związana ściśle z dniem Święta Pracy, jak dotąd odbywała się po 1 maja. W tym roku termin główny, uderzeniowy przypada na 15 kwietnia. Ci, którzy nie będą mogli z ważnych przyczyn wziąć udziału w tym dniu, mogą startować do 25 kwietnia, tak by na obchód 1 Maja dać już podsumowanie wkładu naszego sportu — ilości startujących i ilości uzyskanych norm SPO i BSPO.

W biegu narodowym muszą startować wszyscy zawodnicy i zawodniczki, zrzeszeni w klubach sportowych, gdyż inaczej nie zdobędą normy koniecznej do uzyskania odznaki SPO.

A posiadanie odznaki jest jednym z niezbędnych warunków, by zostać sklasyfikowanym. Wszyscy członkowie kół sportowych, LZS i SKS powinni żyć przygotowaniami do biegu, walką o pierwszeństwo we współzawodnictwie i zdobywaniu norm do odznaki.

Dystanse biegu narodowego 1.000 m dla mężczyzn i 500 m dla kobiet, według grup wieku jak w roku ubiegłym.

W zamian dalszych etapów biegu narodowego, które były rozgrywane na bieżni, jednolity kalendarz imprez sportowych przewiduje dalsze biegi na przełaj, które winny być rozgrywane w terenie, a jedynie starty i mety mogą się odbyć na bieżniach.

29 KWIETNIA POWIATOWE BIEGI NA PRZEŁAJ

na dystansie około 3 km dla mężczyzn, około 700 m dla kobiet, około 1 km dla juniorów, około 500 m dla juniorek. W biegu tym startują zwycięzcy biegu narodowego poszczególnych grup wieku. W biegu powiatowym nie będą już obowiązywały kategorie wieku, a tylko podział na seniorów i juniorów. (Kategorię juniorów rok określa rocznik 1933.)

6 MAJA WOJEWÓDZKIE BIEGI NA PRZEŁAJ

na dystansie około 3,5 km dla mężczyzn, około 1 km dla kobiet, około 1.500 m dla juniorów i około 700 m dla juniorek. Startuje po 10 mężczyzn (5 seniorów i 5 juniorów) i po 5 kobiet (2 seniorki i 3 juniorki) najlepszych z każdego powiatu.

U w a g a: Skład reprezentacji na bieg powiatowy czy wojewódzki może być powiększony o zawodników, którzy uzyskali czas równy, lub nieco gorszy od zawodnika wyznaczonego.

20 MAJA WIOSENNY BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI

na dystansach: około 5 000 m mężczyzn, około 1.200 m kobiet, około 1.500 m juniorów, około 800 m juniorek. Startuje po 10 mężczyzn (5 seniorów i 5 juniorów) i po 5 kobiet (2 seniorki i 3 juniorki) — najlepszych z każdego województwa.

Możemy i powinniśmy wyprowadzić na start więcej niż kiedykolwiek dobrze przygotowanych uczestników.

Do pracy!

WACŁAW GĄSSOWSKI

Piłka ręczna — piłka ręczna — piłka ręczna — piłka ręczna

AZS i Spójnia W-a zdobywają Puchar PZKSS

W dniach 16—18 marca odbyły się rozgrywki finałowe o puchar PZKSS w siatkówce żeńskiej (Bielsko) i męskiej (W-wa), w których udział brały AZS W-wa, Spójnia W-wa, Unia Łódź, Kolejarz Gdańsk z drużyn żeńskich oraz AZS W-wa, CWKS, AZS Łódź i AZS Wrocław z drużyn męskich.

W Warszawie można było niestety zaobserwować dalszy dość znaczny spadek formy naszych siatkarzy i nie wiadomo właściwie czemu i komu to przypisać? Czy trenerzy opuścili się w swej pracy, czy też po prostu z tymi zawodnikami nie da się już nic więcej zrobić, a nowi jakoś się nie pokazują...

Niedużo lepiej ma się sprawa z siatkarkami, które wprawdzie poziomu nie obniżyły, ale za to też niewiele podciągnęły się w swych umiejętnościach. I tu stale powtarzają się te same nazwiska i twarze.

W obecnym sezonie, wszystkie zawody w tej gałęzi sportu winny stać pod hasłem należytego przygotowania kadry żeńskiej do Mistrzostw Europy w Paryżu, gdzie bronić będziemy zaszczytnego tytułu wicemistrzowskiego. Trenerzy poszczególnych drużyn, powinni dostać od rady trenerów specjalne wskazówki co do indywidualnego treningu członkiń kadry państwowej, by całych przygotowań nie zwalać na ostatnią chwilę obozu przed wyjazdem.

* * *

Obrońcą pucharu u mężczyzn był AZS Warszawa (dalsze miejsca zajęli AZS Wrocław, Spójnia W-wa, Kolejarz Kraków, u kobiet Spójnia W-wa, (dalsze miejsca miejsce zajęli: Chemia Łódź, Kolejarz Gdańsk, Włókniarz Łódź).

W tym roku sytuacja nie uległa większej zmianie.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął znów AZS W-wa przed AZS Wrocław.

A oto relacje naszych sprawozdawców z Warszawy i Bielska:

Relacja z Bielska

Przed rozpoczęciem rozgrywek w Bielsku wielokrotna reprezentantka Polski Gruszczyńska (AZS W-wa) odczytała w imieniu zawodniczek rezolucję w której uczestniczki zobowiązują się brać czynny udział w akcji umasowienia sportu wśród pracujących i uczących się kobiet miast i wsi w oparciu o wzory i osiągnięcia zawodniczek radzieckich.

Wyniki trzechdniowych spotkań były następujące: **Spójnia Warszawa — AZS Warszawa 3:1** (15:3, 10:15, 15:5 15:8), **Unia Łódź — Kolejarz Gdańsk 3:0** (15:10, 15:8, 15:9), **Kolejarz Gdańsk — AZS Warszawa 3:2**, (15:12, 12:15, 4:15, 15:8, 15:13), **Spójnia W-wa — Unia Łódź 3:1** (14:16, 15:10, 15:7, 15:11), **Spójnia Warszawa — Kolejarz Gdańsk 3:1**, (15:5, [illegible] **AZS Warszawa — Unia Łódź 3:2** (13:15, 8:15, 15:11, 15:8, 15:9)

Z zawodniczek poszczególnych drużyn zasłużyły na wyróżnienie w Spójni Warszawa: **Wojewódzka, Mrozowska, English.** W Unii Łódź: **Zakrzewska i Skrodzka**, w Kolejarzu Gdańsk: **Tomaszewska i Pogorzelska**, w AZS Warszawa **Gruszczyńska i Szczawińska.**

Końcowa tabela rozgrywek kobiecych przedstawia się następująco:

1) Spójnia W-wa	3	3	9:3
2) Unia Łódź	3	1	6:6
3) AZS Warszawa	3	1	6:9
4) Kolejarz Gdańsk	3	1	4:8

Meldunek z Warszawy

Otwarcie rozgrywek finałowych w Warszawie poprzedziły przemówienia przewodniczącego stołecznego KKF Giedgowda i posła Szalkowskiego, po [illegible] rezolucję, w której uczestnicy turnieju solidaryzują się z uchwałami Rady Pokoju w Berlinie oraz zobowiązują się m. in. do stałego podnoszenia swojego poziomu ideologicznego i sportowego.

A oto wyniki trzechdniowych zmagań:

AZS Wrocław — AZS Łódź 3:1 (15:13, 8:15, 15:10, 15:12)

AZS Warszawa — CWKS Warszawa 3:1 (9:15, 15:3, 15:7, 15:11)

AZS Warszawa — AZS Wrocław 3:0 (15:9, 15:10, 15:4)

CWKS Warszawa — AZS Łódź 3:2 (15:10, 15:11, 10:16, 12:15, 15:11)

AZS Łódź — AZS Warszawa 3:2 (15:11, 15:8, 6:15, 12:15, 15:12)

AZS Wrocław — CWKS Warszawa 3:1 (15:11, 15:13, 5:15, 15:7)

Najlepszymi zawodnikami walczących w finale drużyn byli: w AZS W-wa: **Wieciał, Rusa i Grodecki**, w AZS Wrocław: **W. i T. Maliszewscy, Antczak oraz Piechura**, w CWKS W-wa: **Policewicz i Zaborkrzewski**, w AZS Łódź jedynie **Fronczak.**

Tabelka finałowych rozgrywek siatkówki męskiej ukształtowała się następująco:

AZS Warszawa	3	2	8:4
AZS Wrocław	3	2	6:5
AZS Łódź	3	1	6:8
CWKS Warszawa	3	1	5:8

Decydujące spotkanie

Wobec zdobycia równej ilości punktów przez zespoły AZS Warszawy i Wrocławia, zarządzono dodatkowy, decydujący mecz. Zakończył się on zdecydowanym zwycięstwem AZS W-wa 3:0 (15:10, 15:11, 15:10). AZS Warszawa zatem zdobyło puchar PZKSS w konkurencji męskiej.

II. liga PZB

OWKS (Lublin) — Stal (Wrocław) 15 : 5

LUBLIN (tel). Drużyna wojskowych z Lublina wygrała zdecydowanie w meczu bokserskim o mistrzostwo II ligi z zespołem wrocławskiej Stali. Niespodzianką zawodów była porażka Franka z Krupińskim. Franek walczył tym razem słabiej wobec czego i walkę przegrał zasłużenie. Wyrównaną i zaciętą walkę stoczyli ze sobą Kołodyński i Faska. Zakończyła się ona wynikiem remisowym. Szlolc nie stanął, w ringu wykazał bowiem brak odwagi i oddał punkty [illegible].

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy OWKS): Kukier wygrał przez poddanie się Jaśkowiaka II w drugiej rundzie, Kołodyński zremisował z Faską, Kowalewski pokonał Jaśkowiaka I przez ko w drugiej rundzie. [illegible] został zdyskwalifikowany w drugiej rundzie w walce z Sawickim, Subko zdobył punkty wo. na Szlolcu, Czapliński wygrał z Karpińskim przez tko. w drugiej rundzie. Piórkowski wygrał przez dyskwalifikację Matuły w drugiej rundzie. Franek przegrał z Krupińskim, Stec pokonał Kosturkiewicza.

W ringu sędziował Kubiak (Łódź), na punkty Cieślelski (Bydgoszcz), Kopacz (Gdańsk) i Kasprzyk (Warszawa).

Gwardia (Wrocław) — Kolejarz (Bydgoszcz) 12 : 8

WROCŁAW (tel. wł.) Wyniki: (na pierwszym miejscu gwardziści) Łakomy przegrał z Niedźwiedzkim. Kasperczak wygrał z Czajkowskim. Kargol przegrał z Nowakiem. Kaliowski pokonał Leczkowskiego w pierwszej rundzie przez t.ko. Włodek wygrał z Ratajczakiem. Kula przegrał z Baranowskim. Domańskiego znokautował w drugim starciu Buczkowski. Krasek zwyciężył Dębowskiego. Urbanowicz znokautował w II rundzie Gnata. Klimecki wygrał walkowerem, gdyż Chylę nie dopuścił do startu lekarz.

W ringu walki prowadził Twardowski (Łódź), punktowali Markowski i Ćwikliński (Śląsk) oraz Szott (Warszawa). Widzów 5.000.

Po 8 walkach wynik brzmiał 8:8, a na ring weszli Urbanowicz i Gnat. Liczono się, że mecz zakończy się remisem 10:10, gdyż Gnat był faworytem spotkania w walce z Urbanowiczem. Stało się jednak inaczej. Urbanowicz w pierwszym starciu bardzo mądrze punktował, a w drugiej rundzie ciosem w żołądek posłał Gnata w krainę marzeń. Kolejarze okazali się bardzo silnym przeciwnikiem, bylo to w pierwszym rzędzie dlatego, że Niedźwiedzki, Nowak i Buczkowski walczą z odwrotnej pozycji, a Łakomy, Kargol, i Domański nie potrafili dostosować się do tych warunków.

Piękną walkę stoczył Kasperczak z Czajkowskim. W pierwszym starciu Czajkowski atakował lewym prostym i był przynajmniej równorzędnym przeciwnikiem mistrza Europy. W następnych dwóch starciach obraz się zupełnie zmienił. Kasperczak zwiększył tempo, bił dublowanymi ciosami z doskoków, a jeden z silnych sierpów gwardzisty wylądował na szczęce kolejarza, który odpoczywał do ośmiu. W trzecim starciu przewaga Kasperczaka wzrosła. Czajkowski zapoznał się jeszcze raz z matą do sześciu i zakończył walkę zupełnie wyczerpany.

Włókniarz (Łódź) — Budowlani (Mysłowice) 14 : 6

ŁÓDŹ. Mecz pięściarski łódzkiego Włókniarza z Budowlanymi z Mysłowic o mistrzostwo II ligi bokserskiej zgromadził 2.500 publiczności. Ci, którzy przybyli na zawody, nie byli zadowoleni z przebiegu walk, których poziom był wyjątkowo słaby. Obniżyli swe loty bokserzy łódzcy, którzy stracili zupełnie przebojowość a młodzi zawodnicy nie potrafili w należyty sposób zastąpić rutynowanych kolegów. Jedynie walka Brzezińskiego z Marcinkowskim w wadze lekkopółśredniej stała na zadawalającym poziomie. Wygrał ją lepszy i szybszy Ślązak. Z drużyny Budowlanych wyróżnić należy również Maciejewskiego, który po morderczej walce pokonał Nagajskiego.

Łodzianie mieli przewagę w wagach lżejszych, w których punkty dla nich zdobyli Anielak, Różycki, Szaliński i Ścigała. W wadze ciężkiej Budowlani nie wystawili zawodnika, Włókniarz więc zdobył punkty bez walki. Nowy nabytek włókniarzy Ścigała w w. lekkiej, jest nieźle wyszkolony technicznie, ale brak mu agresywności i nie posiada silnego ciosu.

Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem Włókniarza 14:6. Walki w ringu prowadził Lisowski z Warszawy, punkty obliczali Wróż Poznań, Górzyński W-wa i Blukisz Gdańsk.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu pięściarze Włókniarza): **W w. muszej** Anielak, będąc stale w ataku wypunktował Murawskiego. **Kogucia** Różycki zwyciężył na pkt Zadorę. **Piórkowa** — Szaliński wygrał na pkt. z Jakubowskim, będąc zdecydowanie lepszym w ostatnich 2 min. walki. **Lekka** — Ścigała wygrał na pkt. z Hufem. Ścigała miał trudności z przeciwnikiem, który walczył z od-

Liga ping-pongowa

STAL SIEMIANOWICE — OGNIWO WROCŁAW 4:6 Punkty dla Ogniwa zdobyli: Arbach 3, Roslan 2, Ciupryk 1. Dla stali: Kawczyk 2, Piechaczek 1 i doubel Kawczyk Robok.

OGNIWO KRAKÓW — KOLEJARZ TORUŃ 10:0. Punktami podzieli się trójka Ziemba, Dobosz i Mamcarcz[illegible].

STAL POZNAŃ — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 2:8 Punkty dla zwycięzców zdobyli: Krzysik i Grzelczyk po 3 oraz Supeł 1. Dla pokonanych Kowalczyk i para Kowalczyk-Tomaszew[illegible].

BUDOWLANI WARSZAWA — OGNIWO LUBLIN 6:4

KOLEJARZ WARSZAWA — OGNIWO LUBLIN 6:4.

Ogniwo Wrocław	11	22:0	77:33
Ogniwo Kraków	11	19:3	73:37
Budowlani W-wa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Siemianowice	11	11:11	60:50
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Chorzów	11	11:9	56:44
[illegible]	11	11:11	59:51
Włókniarz Łódź	11	11:11	55:55
Ogniwo Lublin	12	5:19	49:71
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Toruń	11	1:21	19:21

Stal Chorzów - Gwardia Gdańsk 11:9

Bazarnik miał wspaniałą szansę [illegible]. D[illegible] tego dnia usposobiony umiejętnie wykorzystywał błędy przeciwnika. [illegible] chociaż groźne ataki, umiejętnie wy[illegible] Antkiewicza na liny i z do[illegible] lokował proste. Jego ciosom brakło jednak siły, nie robiły na Antkiewiczu wrażenia, podczas gdy „gwardzista" trafiając — ładował w cios całą swą olbrzymią siłę.

Ta skuteczność uderzeń podziałała decydująco na sędziów. Wydali oni w efekcie wynik nierozstrzygnięty, czym wykazali może nadmiar zaufania do siły pięści bombardiera z Wybrzeża.

W historii zawsze pięknych, stojących na wysokim poziomie walk tych dwu pięściarzy, niedzielna nie była może najefektowniejsza, ale jaskrawo odbijała od wszystkich pozostałych spotkań meczu. Nawet największego miłośnika boksu nie mogły one zachwycić. Bądź co bądź mamy prawo oczekiwać wyższego poziomu boksu, gdy na ringu znajduje się wicemistrzowski zespół Polski.

Stal bez Osieckiego i Sznajdra jest zespołem pełnym słabych punktów. Młodzi jej bokserzy wnoszą na ring wiele żywiołowości, bojowości i zapału, ale jak wiadomo — elementy te nie stanowią jeszcze o dojrzałości bokserskiej. Również i Gwardia ma poważne luki. W Katowicach nawet [illegible] gwardzistów, sprawił zawód swą walką z [illegible].

[illegible]

Rezerwowy bokser Stali Wons wypunktował Klinkosza, ale Gwardia wyrównała tę stratę punktową wysokim zwycięstwem Stefaniaka nad Matchrzykiem. W półkowej gwardzista Kaczmarek został zdy[illegible] ce głową łuku brwiowego Szendzielorzowi. Ten werdykt sędziego ringowego wywołał sprzeciwy gości. Naszym zdaniem nie można było wydać innej decyzji. Kaczmarek wyraź[illegible] ważne ten foul uniemożliwił Szendzielorzowi kontynuowanie walki — należało gdańszczanina zdyskwalifikować.

Antkiewicz w wadze lekkiej zremisował z Bazarnikiem a w lekkopółśredniej Pek II doznał w II starciu kontuzji ręki, po której poddał się Kempie. Kusz (Stal) w I min. znokautował Jastrzębskiego. Krawczyk wygrał przez tko. z Zagrodzkim (Stal), a Iwański pokonał Ponanię, ale w półciężkiej Nowara wygrywając z Wojnarowskim zdobył dwa pkt potrzebne do zwycięstwa swego zespołu. W wadze ciężkiej Fisikowski zwyciężył Kubicę.

W ringu walki prowadził bez zarzutu Gronowski z Warszawy, punktowali [illegible] (Wrocław) i Golański (Łódź). Widzów 3 tysiące

TABELKA I LIGI BOKSERSKIEJ

1)	Gwardia Warszawa	4	8:0	55:25
2)	CWKS Warszawa	3	4:0	27:13
3)	Gwardia Gdańsk	4	4:4	49:31
4)	Stal Chorzów	4	4:4	45:55
5)	Stal Poznań	4	3:5	28:52
6)	Kolejarz Gdańsk	5	1:9	38:64

II. liga PZB

(Dokończenie ze str. 4)

[illegible] pozycji. Lekko-półśrednia — Marcinkowski po najpiękniejszej walce dnia uległ na pkt Brzezińskiemu. Półśrednia — Stankowski wypunktował Kocha, będąc lepszym w półdystansie i zwarciach. Lekko-średnia — Nagajski po morderczym pojedynku przegrał na pkt z Maciejewskim. Nagajski leżał w II rundzie do 8 na deskach po ciosie w szczękę. Średnia — Markiewicz poddał się po I rundzie Krausowi. Kraus posłał łodzianina trzykrotnie w pierwszym starciu na matę. Półciężka — Jaskuła wygrał zdecydowanie na pkt z prymitywnym Krzemińskim. Ciężka — Lipiński zdobył dla Włókniarza pkt. wo z powodu braku przeciwnika.

Kolejarz Poznań — Stal Grudziądz 8:12

PONAŃ. (tel. wł.). W meczu o mistrzostwo II ligi bokserskiej Stal Grudziądz pokonała miejscowego Kolejarza 12:8. Punkty dla Stali zdobyli: Nizbrand, Neuman, Bruszkiewicz i Baranowski (remisy) Wiklińskl, Drzewiecki i Dolecki. Dla Kolejarza Nowacki, Janasek i Wytyk (remisy) Kupczyk I i Drewicz.

TABELKA II LIGI

1)	OWKS Lublin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2)	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3)	Włókniarz Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4)	Stal Grudziądz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5)	Kolejarz Bydgoszcz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6)	Stal Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]
7)	Budowlani Mysł.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8)	Kolejarz Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Ogniwo Kraków i Łódź mistrzami Polski w pływaniu

Owocem trzeciego dnia mistrzostw były dwa nowe rekordy ustanowione przez Gremlowskiego (Ogn. Bytom) na dystansie 400 m st. dow. czasem 4:59,9 oraz sztafeta 4x100 m st. dow. kobiet przez Ogniwo Kraków — 5:37,6.

Najciekawszą konkurencją był bieg na dystansie 100 m st. dow. mężczyzn w którym nieoczekiwane zwycięstwo uzyskał zawodnik krakowskiej Gwardii Ciężki Stefan, przychodząc do mety w czasie 1:02,6. Bieg ten był wspaniałym dowodem wielkich postępów jakie robią nasi pływacy. Pełna szóstka finalistów na przestrzeni 75 metrów płynęła „dłoń w dłoń". O zaciętej walce najlepiej świadczą [illegible] nincki miał czas zaledwie o 2 sek. gorszy od zwycięzcy.

Zaciętą również walkę stoczyły zawodniczki na tym samym dystansie. [illegible] wale Gryszczyk Urszula (Bud. Bytom) Kowalska Teresa (Ogn. Łódź) i Szymańska (Ogn. Kraków). Te trzy zawodniczki płynęły równo, w rezultacie czego o zwycięstwie decydowały ułamki sekundy. Zwyciężyła Gryszczykówna w czasie 1:18,5. Kowalska miała czas gorszy zaledwie o 2 sek. a Szymańska o 3 sek.

Trzydniowe zawody zakończyły się wielkim triumfem drużyny kobiecej Ogniwa krakowskiego, która w punktacji klubowej wyprzedziła Włókniarki łódzkie o 49 pkt. Na trzeciej pozycji uplasowały się pływaczki Spójni poznańskiej przed zespołem Budowlanych Bytom i łódzkiego Ogniwa. Niespodzianką tą jest zajęcie 6 miejsca przez młody zespół Budowlanych Warszawa.

W drugim i trzecim dniu mistrzostw nie brała udziału ekipa Stali wrocławskiej, której kierownictwo wycofało swych zawodników po usunięciu z zawodów Jaśkiewicza i Petruszewicza za słabe postępy w nauce.

Wyniki biegów finałowych trzeciego dnia mistrzostw: konkurencje męskie:

100 m. st. dow. 1) Ciężki (Gw. Kraków) 1,02,6, 2) Procel (Gw. Katowice) 1,02,9 3) Mroczkowski (Ogn. Warszawa) 1,03,5, 4) Kociszewski (CWKS) 1,03,8, 5) Ludwikowski (Ogn. Warszawa) 1,04,3, 6) Bonieckı (Ogn. Łódź) [illegible]



Procel (Śląsk) w karykaturze Ałaszewskiego

400 m st. dow. 1) Gremlowski (Ogn. Bytom) 4,59,9 2) Jaworski (CWKS) 5,11,5 3) Jera (Ogn. Łódź) 5,11,7 4) Taedling (Stal Poznań) 5,24,7 5) Marchlewski (Kol. Gdańsk) 5,25,6.

100 m. st. klas. B — 1) Cichoński (CWKS) 1,15,6, 2) Kolar (Stal Gliwice) 1,16,2, 3) Szolıysek (CWKS) 1,17,2 4) Ruchaj (Stal Poznań) 1,17,3 5) Zelman (CWKS) 1,17,4 6) Urbański (AZS) 1,19,7.

200 m. st. klas. A 1) Dobrowolski (Ogn. Łódź) 2,47,4 2) Goetz (Spójnia Poznań) 2,50,7 3) Jankowski (CWKS) 2,52,5 4) Kuklok (Stal Gliwice) 2,53,2, 5) Krauze (Stal Gliwice) 2,53,8, 6) Nikodemski (CWKS) 2,58,0.

Sztafeta 4X200 m st. dow. — 1) CWKS I 10,07,8, 2) Ogniwo Łódź 10,12,0, 3) Gwardia Kraków 10,15,0, (rekord okręgowy) 4) Ogniwo Bytom 10,23,0 5) Stal Poznań 10,38,2, 6) CWKS II 10,55,1.

KONKURENCJE KOBIECE: 200 m. st. klas. A — 1) Proniewicz (Włókn. Łódź) 3,14,2, 2) Mrozówna (Kol. Bydgoszcz) 3,19,0, 3) Minnikier (Bud. Warszawa) 3,19,5, 4) Kubik (Gw. Kraków) 3,23,2, 5) Jaworek (Górnik Zabrze) 3,28,3, 6) Malinowska (Wł. Łódź) [illegible]

[illegible] ska (Ogn. Kraków) 1,28,7, 2) Kurkówna (Stal Poznań) 1,30,9, 3) Gryszczykówna R. (Ogn. Bytom) 1,36,7, 4) Byszewska (CWKS) 1,37,0, 5) Bresińska (Kol. Poznań) 1,41,7, 6) Krzczyńska (CWKS) 1,44,4.

100 m. st. dow. — 1) Gryszczykówna U. (Bud. Bytom) 1,18,5, 2) Kowalska (Ogn. Łódź) 1,18,7, 3) Szymańska Ogn. Kraków) 1,18,8, 4) Sobczakówna (Wł. Łódź) 1,21,8, 5) Przyborowiczówna (Spójnia Poznań) 1,21,8, 6) Żurkówna (Spójnia Poznań) 1,24,3

[illegible] 1) Ogniwo Kraków 5,37,6, 2) Spójnia Poznań 5,35,7, rekord okręgu, 3) Włókniarz Łódź 5,48,3, rekord okręgu, 4) Kolejarz Gdańsk 6,08,3, 5) Ogniwo Łódź 6,12,2, 6) Budowlani Warszawa 6,13,6.

Punktacja klubowych konkurencji kobiecych — 1) Ogniwo Kraków 111 pkt., 2) Włókniarz Łódź 62 pkt., 3) Spójnia Poznań 55 pkt., 4) Budowlani Bytom 39, 5) Ogniwo Łódź 38, 6) Budowlani Warszawa 17.

Punktacja konkurencji męskich — 1) Ogniwo Łódź 118 pkt., 2) CWKS Warszawa 96 pkt., 3) Ogniwo Bytom 58 pkt., 4) Gwardia Kraków 49, 5) Stal Gliwice 33, 6) Ogniwo Szczecin 28.

Krzeptowski i Tajner wygrywają w pucharze Karkonoszy

(Dokończenie ze str. 1)

kombinacji i otwarty. Deszcz i porywisty wiatr wytworzyły trudne warunki dla skoczków. Mimo to na starcie konkursu otwartego stanęła imponująca liczba nienotowana dotąd w Polsce 112 skoczków. W konkursie do kombinacji wzięło udział 71 zawodników.

W konkursie do kombinacji triumfował Leopold Tajner. Józef Daniel Krzeptowski uplasował się dopiero na dalszym miejscu, jednakże zrewanżował się Tajnerowi w otwartym konkursie, który wygrał. Oczekiwano zaciętego pojedynku pomiędzy Krzeptowskim a Tajnerem. Tajner w pierwszej kolejce oddał najdłuższy skok dnia 52,5 m ale zakończył go upadkiem w rezultacie czego nie stanął już do drugiej kolejki skoków.

Kula w otwartym konkursie zajął drugie miejsce a w konkursie do kombinacji trzecie.

WYNIKI KONKURSU DO KOMBINACJI

1) Tajner (Budowlani) skoki — 38,42, 37,5 m. nota 214,7 pkt. 2) Wawrytko II (CWKS) 39,42,40 — 213,7; 3) Kula (CWKS) — 36.39.39.5 — 211,8; 4) Węgrzynkiewicz (Ogniwo) 39.5, 36.5, 39.5 — 211,5; 5) Daniel Krzeptowski (CWKS) 35.5, 37.5, 37 — 207,7; 6) Hoły (Gwardia) 34, 40,37 — 205,7; 7) Karwacki (AZS) 33.5, 37.37, — 204.5; 8) Wieczorek (LZS) 36, 37.5, 36 — 199,3; 9) Fros (LZS) 33.5, 37, 37.5 — 198.2; 10) Lechowicz (Unia Szkl. Poręba) 35.5, 34.5, 38 — 193.8.

WYNIKI KONKURSU OTWARTEGO:

1) Daniel Krzeptowski (CWKS) 47.5 — 46 m. nota 207.1; 2) Kula (CWKS) 46, 45.5 — 206.7; 3) Karwacki (AZS) 46.5, 46.5 — 205,0; 4) Wieczorek (LZS) 36, 47.5 — 199,6; 5) Gąsienica Daniel (Gwardia) 47, 46.5 — 195.1; 6) Wawrytko II (CWKS) 50.5, 42.5 — 194.5; 7) Karpiel (AZS) 42.5, 45.5 — 190.5; 8) Hoły (Gwardia) 41.1, 45.5 — 189,8; 9) Prorok (Unia) 49,43 — 189,2; 10) Klamerus (Gwardia) — 45,41 — 188,1

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Gwardia 482 pkt. przed CWKS 392 pkt. AZS 329 i Unia 278 pkt.

W poniedziałek odbędzie się bieg na 18 km i 10 km kobiet, we wtorek bieg zjazdowy, a w środę slalom i zakończenie zawodów.

Stal Katowice i Ogniwo Warszawa w finale mistrzostw drużynowych

KATOWICE. W niedzielę rozegrany został pierwszy półfinał drużynowych mistrzostw Polski w szermierce z udziałem katowickiej Stali, Ogniwa Warszawa, Gwardii Szczecin i AZS-u Poznań.

W FLORECIE KOBIET zwyciężyły zawodniczki warszawskiego Ogniwa — 14 pkt., przed Stalą Katowice — 12, Gwardią Szczecin — 5 i AZS-em Poznań 5. Indywidualnie wygrała tę konkurencję Kwietniewska (Ogniwo) 8 pkt., 2) Liszkowska (Stal) 6 pkt. 3) Skwarska (Ogniwo) 5 pkt., 4) Skupien-Włodarczykowa (Stal) 5 pkt.; 5) Wawrykiewicz (Poznań) 3 pkt.

Floret mężczyzn: 1) Ogniwo Warszawa 14 pkt., 2) Stal Katowice 9, 3) Gwardia Szczecin 7; 4) AZS Poznań 6 pkt. **Klasyfikacja indywidualna:** 1) Pawłowski (Ogniwo) 7 pkt., 2) Sobik (Stal) 6; 3) Piątkowski (Ogniwo) 5 pkt.; 4) Zagadzki (AZS) 4 pkt.; 5) Trzebuchowski (Gwardia) 3 pkt.

BAGNET: 1) Gwardia (Szczecin) 15 pkt.; 2) Stal Katowice 8 pkt.; 3) AZS Poznań 9; 4) Ogniwo Warszawa 3 pkt. **Indywidualnie:** 1) Czarnecki (Gwardia) 6 pkt.; 2) Kozieł (Gwardia) 5; 3) Rydz (Stal) 5; 4) Birmbaum (AZS) 3; 5) Solecki (AZS) 3 pkt.

SZPADA: 1) Stal Katowice 15 pkt.; 2) ex aequo Ogniwo Warszawa, Gwardia Szczecin i AZS Poznań po 7 pkt. **Indywidualnie:** 1) Nawrocki (Stal) 7 pkt.; 2) Rydz (Stal) 5; 3) Hołły (Ogniwo) 5; 4) Chwalisz (AZS) 3; 5) Fischer (Gwardia) 3 pkt.

Szabla: 1) Stal Katowice 20 pkt., 2) Ogniwo W-wa 12 pkt., 3) AZS Poznań 5 pkt., 4) Gwardia Szczecin 3 pkt., **Indywidualnie:** 1) Nawrocki (Stal) 6 zwycięstw, 2) Zaczyk (Stal) 5, 3) Pawłowski (Ogniwo) 5, 4) Sobik (Stal) 5, 5) Szrejder (Ogniwo) 3.

Klasyfikacja ogólna: 1) Stal Katowice 65 pkt., 2) Ogniwo Warszawa 50 pkt., 3) Gwardia Szczecin 37 pkt., 4) AZS Poznań 32 pkt.

* * *

Półfinały szermiercze w Łodzi

ŁÓDŹ. (tel.) W chwili zamykania numeru nie zostały jeszcze zakończone półfinałowe drużynowe mistrzostwa szermiercze w których uczestniczyły zespoły CWKS Warszawa, Kolejarz Łódź, Stal Wrocław i Budowlani z Krakowa. Bez wyników turnieju szablonowego punktacja mistrzostw przedstawiała się następująco: 1) CWKS 44 pkt., 2) Stal Wrocław 39 pkt., 3) Kolejarz Łódź 40 pkt., i 4) Budowlani 27 pkt.

Floret męski wygrał indywidualnie Banaś (Łódź) a zespołowo Kolejarz Łódź. **W bagnecie** dominowali zawodnicy CWKS Paliga i Królikowski a zespołowo CWKS. **Szpadę** wygrał Przeździecki przed Suskim a zespołowo pierwsze miejsce zajął CWKS. **W florecie kobiecym** zwyciężyła Czajkowska z Budowlanych Kraków. Drużynowo wygrali Budowlani Kraków.

Kraków, Poznań, Gdańsk, Warszawa w finale „Pucharu Miast"

KRAKÓW FINALISTĄ W PRZEMYŚLU

W Przemyślu w turnieju miast startowały reprezentacje Łodzi, Krakowa, Lublina i Przemyśla. Po trzydniowych walkach pierwsze miejsce zdobył Kraków, nie ponosząc żadnej porażki. Wyniki rozegranych spotkań były następujące:

Kraków — Przemyśl 54:27 (30:11)
Łódź — Lublin 71:44 (35.27)
Łódź — Przemyśl 73:20 (37:10)
Kraków — Lublin 63:48 (30:10)
Kraków — Łódź 41:39 (29:21)
Lublin — Przemyśl 79:33 (36:10)

Klasyfikacja startujących drużyn przedstawia się następująco:

1)	Kraków	3	3	158:114
2)	Łódź	3	2	183:165
3)	Lublin	3	1	171:167
4)	Przemyśl	3	0	60:200

POZNAŃ FINALISTĄ WE WROCŁAWIU

Wyniki szczególnych spotkań były następujące: Kraków — Śląsk 53:41 (32:18); Poznań — Wrocław 35:31 (14:16); Poznań — Śląsk 75:38 (36:24); Kraków — Wrocław 37:34 (22:21); Poznań — Kraków 57:35 (28:21); Śląsk — Wrocław 57:38 (28:17).

1)	Poznań	3	3	167:104
2)	Kraków	3	2	125:132
3)	Śląsk	3	1	136:166
4)	Wrocław	3	0	133:129

GDAŃSK FINALISTĄ W SZCZECINIE

W wyniku trzydniowych walk o puchar miast w koszykówce pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Gdańska wchodząc do finału. Rozegrane spotkania dały następujące rezultaty: Poznań II — Szczecin 55:24 (26.9); Gdańsk — Warszawa II 41:40 (18:26); Gdańsk — Szczecin 9:18 (39:14); Warszawa II — Poznań II 35:29 (21:15); Warszawa II — Szczecin 56:36 (24:21) Gdańsk — Poznań II 45:35 (19:14)

1)	Gdańsk	3	3	178: 93
2)	Warszawa II	3	2	131:106
3)	Poznań II	3	1	119:104
4)	Szczecin	3	0	78:203

KOSZYKARZE WARSZAWY NAJLEPSI W EŁKU TURNIEJ MIAST

EŁK (tel. wł.) W grupie IV Pucharu Miast udział brały reprezentacje Warszawy I, Łodzi II, Pomorza, Białystoku. Uzyskano następujące wyniki: Warszawa I — Białystok 81:34 (42:17); Pomorze — Łódź II 54:45 (24:28), Warszawa I — Pomorze 54:39 (24:19); Łódź II — Białystok 67:39 (27:19); Pomorze — Białystok 79:25 (42:11), Warszawa I — Łódź II 48:36 (22:16).

Korespondenci terenowi i szkolni donoszą:

Tramwajarze łódzcy gimnastykują się w przerwie obiadowej

ŁÓDŹ. Poważnym osiągnięciem poszczycić się może zarząd koła sportowego „Ogniwo" 132 przez wprowadzenie dla pracowników MZK krótkiej gimnastyki w przerwie obiadowej. Z początku napotykano na trudności i opory. Na pierwsze lekcje przychodzili tylko mechanicy, a obecnie dołączyli się elektrotechnicy i pracownicy biurowi. Gimnastyka odbywa się na świeżym powietrzu. Tramwajarze łódzcy nawiązali ścisłe kontakty z SKS-ami biorą czynny udział w turniejach organizowanych przez łódzkie „Ogniwo" (szachy, siatka, ping-pong) m. in. w turnieju siatkówki bierze udział 3 drużyny. Na terenie koła największą działalność przejawiają sekcje: tenisa stołowego, piłki ręcznej i szachowa.

[illegible]

Dobra praca przynosi sukcesy

NOWY SĄCZ. Wśród wielu sekcji jakie posiada ZKS „Kolejarz" Nowy Sącz — najżywotniejszą jest sekcja piłki ręcznej, skupiająca w swych szeregach 70 członków (w tym 40 kobiet). W ubiegłym roku zorganizowano 60 spotkań siatkówki żeńskiej, męskiej oraz koszykówki. Odbywa się również systematyczne szkolenie ideologiczne, a wzorowe treningi pro[illegible] hauf i Zimoń. Nawiązano kontakty [illegible] zespołami sportowymi oraz zaopatrzono w sprzęt sportowy LZS w Witkowicach Dolnych gmina Łososina.

Sukcesem sekcji było zorganizowanie w N. Sączu kilku turniejów z udziałem II-ligowego zespołu koszykarzy Kolejarza Kraków oraz ZKS Kolejarza z Przemyśla.

Odremontowano salę gimnastyczną w której przeprowadza się zaprawę zimową. Rok 1951 był okresem wzmożonej pracy — oraz zdobycia pierw[illegible] pierwszego miejsca w koszykówce oraz trzeciego miejsca w siatkówce męskiej.

Bohdan Englert

LZS Zaniemyśl wybrał nowy zarząd

ZANIEMYŚL. Sportowcy LZS Zaniemyśl wybrali nowy zarząd. LZS skupia 150 członków, w tym 30 kobiet. 90 procent członków to ZMP-owcy. Ogółem działa 8 sekcji, z których najżywotniejsze są sekcje: piłki nożnej i lekkoatletyczna, ostatnia jest najsilniejszą w powiecie. Zdobyła ona mistrzostwo powiatu w 8 boju lekkoatletycznym. Członek LZS Edward Lilka brał udział w Ogólnopolskim Wyścigu Pokoju, zajmując w kat. LZS II miejsce. Najstarszym zawodnikiem jest kol. Tyrakowski Teodor, który niestrudzenie szkoli młodych sportowców, sam uprawiając czynnie kolarstwo.

[illegible] duje spopularyzowanie i zdobycie odznak SPO, uaktywnienie i rozszerzenie sekcji kobiecych, rozszerzenie szkolenia ideologicznego, zbudowanie boisk siatkówki i koszykówki oraz bieżni, organizowanie produkcyjnych brygad sportowych do akcji siewnej i skupu zboża.

Jerzy Grześkowiak

SKS „Zamoyski" melduje

SKS Zamoyski w Przemyślu pracuje na „pełnych obrotach". Poza stałymi treningami w sali gimnastycznej przeprowadził szereg imprez. Niedawno skończyły się mistrzostwa tenisa stołowego. Ożywioną działalność przejawiają gimnastycy. Rozpoczęli oni kurs szkoleniowy przodowników gimnastyki dla 40 uczniów. Młodzież koła przygotowuje się już sumiennie do igrzysk centralnych szkół średnich w Warszawie.

Janusz Kozłolek

Sportowa brygada produkcyjna w szkole

KRYNICA. Przed miesiącem zorganizowany został szkolny zespół produkcyjny przy szkole zawodowej w Krynicy przez uczniów: Jankiewicza, Zemirskiego, Kaletę, Koltona, Pachowskiego i Kocha. Podjęli oni nast. zobowiązanie:

a) Podnieść wydajność pracy w warsztatach szkolnych o 80 proc., b) poprawić wyniki w nauce i pracy, c) brać czynny udział w imprezach SKS, d) wykonać skrzynię gimnastyczną dla SKS.

Z powziętych zobowiązań wywiązują się dobrze, o czym świadczy wykonanie skrzyni gimnastycznej w 8 dni przed terminem. Zespół krynicki wzywa wszystkie szkoły zawodowe w Polsce do tworzenia podobnych sportowych brygad produkcyjnych.

Antoni Wójcik

SKS przy liceum im. Słowackiego nie zapomina o szkoleniu ideologicznym

PRZEMYŚL. SKS przy liceum im. J. Słowackiego w Przemyślu rozwija się coraz pomyślniej. SKS dąży do umasowienia sportu przez wprowadzenie pomiędzy poszczególnymi klasami rozgrywek w piłce ręcznej, tenisie stołowym, szachach i gimnastyce. Przez sezon zimowy praca SKS-u skupiała się na terenie sali gimnastycznej i w świetlicy. Szkolenie ideologiczne odbywa się regularnie i cieszy się wielkim zainteresowaniem [illegible].

Ostatnio SKS lic. im. Słowackiego w Przemyślu rozegrało zawody w tenisie stołowym z SKS „Technik"—Jarosław zakończone wysokim zwycięstwem SKS Przemyśl 8:1.

Z pracy SKS przy lic. gastronomiczn. w Przemyślu

Założone przed czterema miesiącami koło sportowe przy liceum gastronomicznym w Przemyślu posiada już 4 [illegible] tyczną, gier sportowych, tenisa stołowego i szachową. Zarząd koła zatwierdził plan pracy SKS na rok bieżący przewidując m. in. zdobycie minimum 124 odznak SPO i BSPO. Postanowił ponadto wybudować na [illegible]. Uczennice liceum zobowiązały się wykonać efektowny taniec zespołowy podczas święta kultury fizycznej, oraz przeprowadzić rozgrywki w siatkówce i koszykówce.

Aktywistki ZMP zorganizowały i przeprowadzają systematycznie szkolenie ideologiczne. W pracy swej SKS napotyka niestety na trudności. Nie posiada sali gimnastycznej, sprzętu sportowego, boiska do gier sportowych, a przede wszystkim fachowych instruktorów. Młodzież lic. gastronomicznego rekrutuje się przeważnie z synów i córek robotników i chłopów, którzy ze sportem wyczynowym spotykają się na terenie szkoły dopiero po raz pierwszy w życiu.

Zbigniew Sajewicz

W kilku wierszach

TCZEW. W sali gimnastycznej państw. liceum pedag. odbył się mecz siatkówki i tenisa stołowego pomiędzy reprezentacją LZS-ów okr. olsztyńskiego a reprezentacją LZS-ów okręgu gdańskiego. W meczu siatki zwyciężył okręg olsztyński 15:7, 15:8, 18:14. W meczu tenisa stołowego lepszą drużyną okazał się okręg gdański, który zwyciężył 10:8.

Mieczysław Wajcht

PUŁAWY. W sali Domu Żołnierza odbyły się pierwsze zawody bokserskie zorganizowane przez WKS Puławianka. Może spowodują one kluby i koła Puław do założenia sekcji bokserskiej. Chętnych do uprawiania tej gałęzi sportu w Puławach jest wielu.

Henryk Kupczyk

RADOM. W mistrzostwach szkół średnich w Radomiu w tenisie stołowym [illegible] ka przed szkołą handlową i liceum im. Chałubińskiego. Najlepszym zawodnikiem turnieju był Naumowicz (Technik)

Bohdan Zubkowski

ŻARY. Zaniedbana sprawa budowy basenu pływackiego ruszyła obecnie naprzód dzięki przyznaniu kredytów przez Powiatowy Społeczny Komitet Odgruzowania LZS-y pow. żarskiego otrzymały przydział sprzętu sportowego, co wpłynęło na ożywienie życia sportowego w tym terenie.

F. A.

OSZEPOWICE. Na odbytym walnym zebraniu członków wybrano nowy zarząd LZS-u z przewodniczącym L. Brachmanem na czele.

Tu mówi NOWA HUTA

W Komitecie Kultury Fizycznej w Nowej Hucie zaszły ostatnio zmiany personalne. Obecny skład prezydium KKF przedstawia się następująco: przewodniczący: Józef Okupiec, sekretarze: Antoni Zwarycz i Edmund Urban, członkowie: Zbigniew Cichocki (ZMP), Stanisław Olszak (PRZZ), Marian Doma (Kom. Woj. SP), Julian Liszka (ZS Budowlan.).

*

W ubiegłym tygodniu odbyło się reorganizacyjne zebranie [illegible] lowej SPB Czyżyny. Na czele nowego zarządu grupy stanął ob. Zalewski.

*

I krok bokserski w Nowej Hucie odbędzie się w dniach 30 i 31 marca oraz 1 kwietnia br. Lista zgłoszeń zamknięta zostanie w dniu 20 bm. Zainteresowanie tą pierwszą większą imprezą sportową na terenie Nowej Huty jest bardzo duże. We wszystkich grupach sportowych odbywa się „ostatni szlif" kandydatów na pierwszych mistrzów Nowej Huty w boksie.

*

Z. B. M. Nowa Huta (Zjednoczenie Budowy Miasta) jest 20 grupą sportową, która powstała ostatnio na terenie KKF Nowa Huta.

*

W dniach od 21 do 28 bm., tj. w „Tygodniu SFMD" odbędzie się szereg imprez sportowych na terenie Nowej Huty. W programie przewidziane są mecze piłki nożnej, pokazy boksu, gimnastyki, zapasów, zawody strzeleckie do SPO, wiosenny bieg na przełaj oraz drużynowy turniej tenisa stołowego w konkurencji lokalnej.

*

W dalszym ciągu mistrzostw drużynowych Nowej Huty w tenisie stołowym uzyskano następujące wyniki: H. T. 8 — KGR X Łęg 5:4. Najładniejszą walkę stoczyli Kulikowski z Wichrem (HT 8), zakończoną zwycięstwem Wichra 2:1. KGR X — PPRK 1 9:0, KGR X — Zakłady Prefabrykacji 5:4 SPB Czyżyny — KGR X 5:4. Baza Transportowa Bieńczyce — KGR X 7:2. W rozgrywanych równocześnie mistrzostwach szachowych SPB Czyżyny pobiło na głowę KGR X (9:0), dwa dalsze spotkania KGR X oddało v. o. — 0:9 Bazie Transportowej Bieńczyce i PPRK 1.

*

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim, KKF w Nowej Hucie zarządził przeprowadzenie ścisłej i dokładnej rejestracji członków wszystkich grup sportowych na terenie Nowej Huty.

*

W bieżącym tygodniu rozpoczyna się pierwszy w tym roku kurs dla organizatorów SPO. Kurs będzie trwał 5 dni i odbędzie się w nowo wybudowanej szkole w Nowej Hucie.

3 reprezentacje piłkarskie ZSRR

Kapitan sportowy szwedzkiego związku piłki nożnej — Alfred Koch, opiekun piłkarzy szwedzkich na „mistrzostwach świata" w Brazylii, złożył przedstawicielom prasy znamienne oświadczenie, o radzieckim footballu. Powiedział on dosłownie:

„Jestem przekonany, że tylko piłkarze radzieccy zdolni są złamać hegemonię państw południowo-amerykańskich w piłce nożnej". Nie wolno zapominać — podkreślił Koch w swym oświadczeniu — że opinię moją opieram jedynie na ocenie gry zespołów klubowych ZSRR podziwianych na boiskach Anglii, Norwegii i Szwecji a więc Dynamo, Torpedo i Spartaka. Reprezentacja Związku Radzieckiego jeżeli zestawiona zostanie z najlepszych piłkarzy, tego kraju może być nie do pokonania"

* * *

Wszechzwiązkowa Sekcja Piłki Nożnej Związku Radzieckiego zatwierdziła listę 33 najlepszych piłkarzy na podstawie formy, jaką wykazali w ubiegłym sezonie.

Trzy reprezentacje Związku Radzieckiego zestawione z tych piłkarzy, wyglądałyby następująco:

Pierwsza reprezentacja

L. Iwanow (Zenit Leningrad)

A. Wodiagin (CDKA) — I. Netto (Spartak Moskwa)

W. Czystochwałow (CDKA) — A. Baszaszkin (CDKA) — J. Sedow (Spartak Moskwa)

W. Trofimow (Dyn. Moskwa) — W. Nikołajew (CDKA) — K. Bieskow (Dyn. Moskwa) — N. Dementiew (Spartak M.) — S. Sołowiew (Dyn. Moskwa)

Druga reprezentacja

W. Sanaja (Dynamo Moskwa)

O. Timakow (Spartak Moskwa) — A. Petrow (CDKA)

W. Matelskij (WWS) — W. Sokołow (Spartak Moskwa) — J. Nyrkow (CDKA)

A. Grinin (CDKA) — F. Marintin (Zenit Leningrad) — N. Simonian (Spartak Moskwa) — A. Gogoberidze (Dynamo Tyflis) — W. Diomin (CDKA)

Trzecia reprezentacja

W. Margania (Dynamo Tyflis)

P. Sołomatin (Torpedo Moskwa) — A. Sokołow (Dynamo Moskwa)

A. Skorochow (Skrzydła Sowietów Kujbyszew) — K. Kriżewski (WWS) — A. Gomes (Torpedo Moskwa)

A. Paramonow (Spartak M-wa) — W. Szuwałow (WWS) — A. Gulewski (Skrz. Sow. Kujbysz.) — S. Sałnikow (Dyn. M-wa) — W. Fomin (Szachtior Stalino)

Reprezentacja Śląska — Stal Siemianowice 5:4

CHORZÓW. W Domu Hutnika w Chorzowie rozegrano ciekawe spotkanie w ping-pongu między repr. Śląska a Stalą Siemianowice. Około 200 osób przyglądało się stojącym na dobrym poziomie zawodom. Niespodziankę zgromadzonej publiczności sprawił Widera z Górnika Świętochłowice, który wygrał wszystkie spotkania, zwyciężając nawet dobrze grającego w tym dniu Piechaczka.

W skład reprezentacji Śląska wchodzili następujący zawodnicy: Otremba z chorzowskiej Unii, Widera z Górnika Świętochłowice i Metzger z Stali Gliwice. Stal Siemianowice wystąpiła w swym normalnym składzie: Kawczyk, Piechaczek i Robok.

Punkty dla repr. Śląska zdobyli: Widera 3 i Otremba 2, dla Stali Piechaczek, Kawczyk i Robok po 1.

O „trenerach"

Sprawa trenerów i instruktorów, to czasami trochę przypomina znane stare powiedzonko p. t. „Uczył Marcin Marcina..." Bo to bywa i tak (niestety), że na kursy trenerów i instruktorów dostają się ni stąd ni zowąd faceci, którzy nie tyle może, żeby nie mieli do tego specjalnie jakichś kwalifikacji, ale ponieważ nie przykładają się do nauki, i robią, co im żywnie się podoba, jako że niejeden kurs pracuje bez planu, głowy, ładu i składu, — więc później w terenie wykonują swą działalność trenerską zupełnie po amatorsku, albo według swego „widzi mi się", co w rezultacie daje bardzo koślawe, albo zgoła fatalne wyniki.

Bywa zaś jeszcze gorzej, kiedy jakieś koło czy klub angażuje sobie trenera z powodów tak zwanych siakich-takich, i nikomu właściwie niewiadomych, względnie po prostu z zwyczajnych powodów kumoterskich. Wtedy dzieją się już rzeczy całkowicie idiotyczne, jako że „trener" mógłby najwyżej nauczyć kogoś gry w orła czy reszkę (i to z zastrzeżeniami), a nie uprawiania takiej czy innej gałęzi sportu.

I tak na przykład donoszą nam z Brzezin Śląskich, że tam wyraźnego, a nawet można powiedzieć niesamowitego pecha, ma miejscowa sekcja bokserska „Stali". Powstała ona w listopadzie ub. roku i znalazła od razu chętnych nauczenia się tego sportu kilkudziesięciu młodych adeptów.

Cóż z tego jednak, kiedy pierwszym trenerem sekcji został obywatel, który w całym swym życiu nigdy na ringu nie występował i o boksie miał pojęcie takie, jakie ma człowiek... który nigdy się nie boksował. Młodzież, trenująca pod jego kierunkiem, rychło się zorientowała o jego fachowości od siedmiu boleści. I po prostu nie wykonywała żadnych trenerskich poleceń, gdyż wiedziała, że one nie na wiele się zdadzą. „Trener" więc ów ustąpił, a jego miejsce zajął inny, wprawdzie taki, co się już boksował, ale częściej w rozmaitych starciach ulicznych, aniżeli ringowych. A i te ostatnie były raczej — jak nas informują — wykonywane w stylu „wal go w mordę", i nie wiele miały wspólnego z czystym sportowym boksem.

No i w związku z tym piszą nam, co następuje:

„Około 40 młodych chłopców, rekrutujących się przeważnie z rodzin robotniczych i chłopskich, pomimo kilkumiesięcznych przygotowań do pierwszego występu, nie opanowało nawet podstawowych tajników tej gałęzi sportu.

I też w pierwszym spotkaniu z drużyną Górnika z Brzozowic-Kamienia młodzi zawodnicy z Brzezin walczyli chaotycznie i bałaganiarsko, bijąc swych przeciwników często głową lub kolanem, wobec czego wielu z nich zostało z miejsca zdyskwalifikowanych za nieczystą walkę. A tak ich nauczył walczyć trener, sam walczący na ringu chaotycznie i nie po sportowemu."

Inna rzecz, że należy dziękować wspaniałomyślnemu losowi, że taki trener, uczący walki kolanem i głową, nie nauczył tej młodzieży czegoś jeszcze innego. Mógł przecież kazać im kopać przeciwnika w brzuch, albo walić go w głowę, ukrytą w zanadrzu, a wyciągniętą w odpowiednim momencie, butelką z piwem, względnie podstawiać nogę, czy coś w ten deseń. Ostatecznie przecież jak można kolanem, to dlaczego nie całą nogą lub ewentualnie tępym narzędziem?

Wynika więc z tego małego, a nieprzyjemnego przykładu, dla „Stali" brzezińskiej w szczególności, zaś dla innych klubów czy kół chromających z powodu nieodpowiednich „trenerów i instruktorów" w ogólności, że sprawie tej należy poświęcić więcej uwagi oraz zastosować żelazną zasadę: Trenerem może być tylko taki, kto nim być potrafi i może. A reszta niech idzie na zieloną trawkę i przypatruje się z boku, jak to się robi. O ile naturalnie ma na to ochotę.

W każdym razie dla takich „nauczycieli" sportu, jak trener bokserski z Brzezin, nie ma w naszym sporcie miejsca.

BARNABA

164 bramki na Śląsku

Plon trzeciej niedzieli rozgrywek klasy wojewódzkiej w cyfrach przedstawia się następująco. Rozegrano 39 spotkań. Gospodarze zwyciężyli tym razem w 23 wypadkach, goście w 14. Tylko w dwóch meczach uzyskano wyniki remisowe. Ogółem padło 164 bramki. Przygniatającą większość (104) strzelili gospodarze spotkań. Goście uzyskali tylko 60 bramek.

O wyrównanym poziomie mistrzostw najlepiej świadczy fakt, że już po trzech niedzielach zmagań tylko parę zespołów kroczy na czele tabelek swych grup bez porażki. Do nich należy Górnik Janów, Stal Siemianowice, Kolejarz Katowice, Górnik Ruda, Ogniwo Cieszyn, Górnik Mysłowice i Górnik Radlin Ib.

* * *

W każdym spotkaniu można zaobserwować wielu nowych młodych zawodników. Jest to bardzo pocieszający objaw. W Górniku Ligota, grającym w niedzielę z katowickim Górnikiem wystąpiło tym razem już tylko trzech zeszłorocznych zawodników, reszta to sami młodzi bardzo obiecujący piłkarze. Najlepiej z nich spisał się Ottlinger i Orłowski. Pogłoski o zasileniu ligowej jedenastki Górnika Radlina przez katowiczanina Wiśniewskiego okazały się fałszywe. Wiśniewski grał w ubiegłą niedzielę w katowickim Górniku przyczyniając się walnie do wysokiego zwycięstwa swej drużyny. Obok niego dobrze zaprezentował się pomocnik Olszówka.

Nieprzyjemne, aczkolwiek nie przez wszystkich obecnych na meczu kibiców dostrzeżone zajścia miały miejsce w spotkaniu Górnika Katowice-Załęże z nowobytomską Stalą. Mowa tu o brutalnej grze bramkarza górniczego zespołu.

— Kapica na co masz kolano — „dopingował" jeszcze w dodatku na swój sposób brutalne zapały bramkarza członek zarządu katowickiego klubu. W efekcie tego zniesiono z boiska dwóch kontuzjowanych zawodników Stali!!!

Niedawno pisaliśmy o przykrych niesnaskach i fatalnej pracy zarządu Górnika Katowice-Załęże. Zaobserwowany przez nas w ubiegłą niedzielę incydent jest godnym bardzo konsekwentnego napiętnowania.

Wyraźna zmiana, niestety „na gorsze" zaszła w szeregach zespołu Gwardii katowickiej. Drużyna ta niespodziewanie przegrała już drugie spotkanie z zespołem słabszym od niej jeszcze ubiegłej je[illegible]

Klasa wydzielona w cyfrach

GRUPA I: Górnik Czeladź — LZS Podlesianka 3:0 (2:0) Bramki dla zwycięzców zdobył Nowak 2, Uliczki 1. Górnik Katowice — Górnik Ligota 5:1 (2:0). Bramki dla Katowic zdobyli Zawada 4, Wiśniewski 1, dla Ligoty Ortlinger. Górnik Kostuchna — Górnik Grodziec 4:0 (2:0), Górnik Wesoła — Górnik Wirek 3:0 wo. Górnik Załęże — Stal Nowy Bytom 1:1 (1:1). Bramkę dla Górnika zdobył Woźnica, dla Stali Wróbel.

Górnik Janów	2	4	20:1
Górnik Katowice	3	4	15:7
Górnik Czeladź	3	4	6:3
LZS Podlesianka	3	4	6:7
Górnik Wirek	3	3	6:5
Górnik Ligota	3	3	5:6
Stal Nowy Bytom	2	2	2:2
Górnik Kostuchna	2	2	4:10
Górnik Wesoła	2	2	4:14
Górnik Załęże	3	1	2:6
Górnik Grodziec	3	1	3:12

GRUPA II: Górnik Chorzów — Stal Siemianowice 1:3 (0:3) — bramki dla Stali zdobyli Polok 2 Dudek 1. Unia Chorzów Ib — Stal Wełnowiec 5:0 (3:0). Bramki dla Unii: Mika i Bocheneck po 2, Suszczyk 1. Stal Łagiewniki — Stal Świętochłowice 4:1 ([illegible]:1). Gwardia Katowice — Stal Chorzów 1:2 (0:2) — bramki dla Stali uzyskali Wróbel i Śniegoń, dla Gwardii Klimek. Górnik Michałkowice — Górnik Chropaczów 3:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lisiński 2 i Buchta 1.

Stal Siemianowice	3	6	13:5
Kolejarz Katowice	[illegible]	4	[illegible]
Stal Łagiewniki	3	4	[illegible]
Stal Chorzów	3	4	[illegible]
Górnik Chropaczów	2	[illegible]	[illegible]
Unia Ib Chorzów	3	[illegible]	[illegible]
Górnik Chorzów	3	2	4:8
Stal Świętochłowice	3	2	6:12
Stal Wełnowiec	3	2	4:10
Górnik Michałkowice	3	2	4:10
Gwardia Katowice	2	0	1:5

GRUPA III: Stal Bobrek — Górnik Piekary 2:3 (1:2). Górnik Biskupice — Górnik Mikulczyce 1:2 (1:1). Górnik Brzozowice — Górnik Radzionków 0:4 (0:2). — Bramki dla Radzionkowa zdobyli Szołtysik i Michalak. Górnik Rokitnica — Górnik Miechowice 6:1 (3:1). Stal Tarnowskie Góry — Ogniwo Bytom 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Mościński.

Stal Tarn. Góry	3	[illegible]	12:2
Górnik Radzionków	3	[illegible]	10:5
Górnik Mikulczyce	3	[illegible]	[illegible]
Górnik Piekary	3	4	[illegible]
Ogniwo Ib Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Bobrek	3	3	9:9
Górnik Rokitnica	3	2	11:9
Górnik Biskupice	3	2	7:7
Górnik Brzozowice	3	1	3:8
Górnik Miechowice	3	0	2:18

GRUPA IV: Górnik Gliwice — Kolejarz Gliwice 2:0 (0:0). Ogniwo Pawłów — Stal Łabędy 2:3 (0:1). Górnik Ruda — Stal Gliwice 2:0 (1:0). Bramki dla Górnika zdobyli Kajzer i Binek. Budowlani Gliwice — Stal Zabrze [illegible] (2:0).

Górnik Ruda	[illegible]	6	[illegible]
Górnik Gliwice	[illegible]	4	[illegible]
Budowlani Gliwice	[illegible]	4	[illegible]
Stal Gliwice	[illegible]	4	[illegible]
Stal Zabrze	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Pawłów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Łabędy	[illegible]	2	[illegible]
Kolejarz Gliwice	[illegible]	0	[illegible]
Górnik Makoszowy	[illegible]	0	[illegible]

GRUPA V: Stal Cieszyn — Włókniarz Bielsko 1:0 (1:0). Stal Bielsko — Stal Ustroń 2:3 (1:3). Ogniwo Bielsko — Ogniwo Cieszyn 0:1 (0:1). Stal Dziedzice — Kolejarz Dziedzice 5:0 (2:0).

Ogniwo Cieszyn	3	[illegible]	[illegible]
Stal Dziedzice	3	4	[illegible]
Włókniarz Bielsko	3	4	[illegible]
Stal Cieszyn	3	3	[illegible]
Kolejarz Dziedzice	3	3	7:11
Ogniwo Bielsko	3	2	[illegible]
Stal Ustroń	3	2	7:10
Stal Bielsko	2	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Bielsko	2	[illegible]	[illegible]

GRUPA VI: Stal Szopienice — Górnik Piaski 5:1 (3:1) Górnik Niwka — Górnik Ostrowy 8:0 (5:0). Górnik Będzin — Unia Mała Dąbrówka 4:0 (2:0). Górnik Sosnowiec — Górnik Mysłowice 0:2 (0:1). Bramki dla Mysłowic zdobyli Bieniek i Krzyża. Budowlani Mysłowice — Stal Będzin 1:1 (0:1).

Górnik Mysłowice	3	[illegible]	[illegible]
Górnik Niwka	3	5	[illegible]
Stal Szopienice	3	4	[illegible]
Górnik Sosnowiec	[illegible]	4	[illegible]
Budowlani Mysłowice	3	3	[illegible]
Górnik Będzin	3	2	[illegible]
Górnik Ostrowy	3	2	[illegible]
Górnik Piaski	3	2	[illegible]
Stal Będzin	3	1	4:6
Unia M. Dąbrówka	3	0	2:23

GRUPA VII: Stal Poręba — Budowlani Częstochowa 5:1 (2:0). Kolejarz Częstochowa — Włókniarz Częstochowa 1:8 (1:3). Stal Zawiercie — Stal Częstochowa 4:1 (1:1).

Stal Zawiercie	2	4	8:3
Włókniarz Częstoch.	2	3	9:2
Stal Poręba	2	3	6:2
LZS Lubliniec	1	0	2:4
Stal Częstochowa	1	0	1:4
Budowlani Częstoch.	1	0	1:5
Kolejarz Częstochowa	1	0	1:8

GRUPA VIII: Górnik Chwałowice — Spójnia Rybnik 3:1 (1:1). LZS Krzeszowice — Unia Krywałd 2:6 (0:5). Kolejarz Żory — Górnik Jankowice 1:3 (0:1). Stal Rybnik — Budowlani Rybnik (odwołany).

Górnik Chwałowice	2	4	[illegible]
Spójnia Rybnik	3	4	[illegible]
Unia Krywałd	3	4	[illegible]
Górnik Jankowice	3	4	[illegible]
Stal Rybnik	2	2	[illegible]
LZS Przyszowice	2	[illegible]	5:14
Kolejarz Żory	3	[illegible]	3:14
Budowlani Rybnik	—	—	—

GRUPA IX: Górnik Rydułtowy — Górnik Ib Radlin 2:3 (1:1). Kolejarz Wodzisław — Górnik Dębieńsko 3:0 wo. LZS Radlin — Gwardia Rybnik 0:1 (0:0). LZS Godów — Górnik Pszów 5:2 (2:2).

Górnik Ib Radlin	2	[illegible]	33:3
Kolejarz Wodzisław	3	[illegible]	14:6
Górnik Rydułtowy	3	[illegible]	11:6
Gwardia Rybnik II	3	[illegible]	3:5
LZS Godów	3	[illegible]	9:11
LZS Radlin II	3	[illegible]	6:8
Górnik Pszów	3	[illegible]	8:36

SPÓJNIA KATOWICE — KOLEJARZ KATOWICE 3:2 (2:0)

KATOWICE. Towarzyskie zawody odbyte pomiędzy Spójnią Katowice a Kolejarzem Katowice zakończyły się zwycięstwem Spójni 3:2 dla których bramki zdobyli Śmietana 2 i Zamelski 1, dla Kolejarza: Prutek i Rudzki.

LZS Boguszowice — Stal Łagiewniki 6:2

BOGUSZOWICE. Zawody towarzyskie w zapasach pomiędzy Stalą Łagiewniki a LZS Boguszowice zakończyły się wygraną LZS 6:2. Wyniki (na pierwszym miejscu Boguszowice). Siewior przegrał w 1 minucie z Czepiokiem, Pierchała wypunktował Stasiewicza. Piwończyk przegrał z Drewniokiem, Broborz zwyciężył Buchcika, Szymura uległ Kocurkowi, Korduła wygrał z Rakiem. Sowak z Kołczykiem a Sobik z Nieszpor[illegible]

Wielki dzień małej Rajczy

C[illegible] redakcji sporo listów i korespondencji. W jednej z nich był jednak niecodzienny telegram: URZĄDZAMY W NIEDZIELĘ KONKURS SKOKÓW KROPKA PROSIMY PRZYJECHAĆ. KROPKA. TADEUSZ SPOREK LZS RAJCZA.

* * *

Tadeusza Sporka poznaliśmy na Hali Kondratowej, podczas Zimowych Mistrzostw Polski. Pełnił funkcję sędziego mierzącego długości skoków do kombinacji.

W czasie przerwy nawiązałem z nim rozmowę, z której dowiedziałem się, że jest przewodniczącym LZS w Rajczy, że LZS ten, liczący 78 członków, ma sekcje: narciarską, piłki nożnej, siatkówki, tenisa i ping-pon[illegible]owano w Rajczy wspaniałą skocznię nar[illegible]

O tej skoczni Sporek mówił najwięcej i widać było, że jest ona przedmiotem szczególnej dumy nie tylko jego LZS, ale i całej miejscowości.

* * *

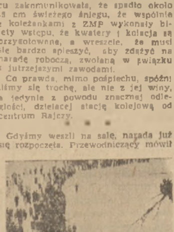
W sobotę siedzieliśmy już w pociągu Katowice — Rajcza. W Bystrej do naszego wagonu, mocno zresztą przepełnionego, wprasowała się liczna grupa narciarzy, której przewodził Antoni Wieczorek. Byli to skoczkowie LZS Szczyrk, zaproszeni do Rajczy na zawody. Oba zespoły utrzymują bowiem dobre sąsiedzkie stosunki i sportowe kontakty.

Marysia Więckowska, sekretarka LZS, która oczekiwała nas na dworcu zakomunikowała, że spadło około 15 cm świeżego śniegu, że wspólnie z koleżankami z ZMP wykonały bilety wstępu, że kwatery i kolacja są przygotowane, a wreszcie, że musi się bardzo spieszyć, aby zdążyć na naradę roboczą, zwołaną w związku z jutrzejszymi zawodami.

Co prawda, mimo pośpiechu, spóźniliśmy się trochę, ale nie z jej winy, a jedynie z powodu znacznej odległości, dzielącej stację kolejową od centrum Rajczy.

* * *

Gdyśmy weszli na salę, narada już się rozpoczęła. Przewodniczący mówił



Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej na zawodach narciarskich w Rajczy. Fot. Seko

właśnie, że impreza ma nie tylko znaczenie propagandowe, ale równocześnie należy ją wykorzystać do wzbogacenia doświadczenia i lepszego wyszkolenia organizatorów i sędziów.

Rozdział funkcji przebiegł szybko i sprawnie. Nieobecni zostaną zawiadomieni o przydzielonych im zadaniach. Skarbnik, mgr. M. Kropczyński mówi z uznaniem:

— Zimowe Mistrzostwa Polski Zrzeszeń Sportowych były dla naszego przewodniczącego dobrą szkołą organizacyjną. Najważniejsze jednak, że zdobyte tam doświadczenie, przekazujemy ludziom na naszym terenie.

Przybycie Antoniego Wieczorka przyjęto oklaskami. Nowokreowany wicemistrz Polski w skokach, zadeklarował w imieniu kolegów pracę



Antoni Wieczorek (LZS) Szczyrk) Fot. Seko

przy przygotowaniu skoczni do zawo[illegible]

* * *

Świetlica LZS Rajcza — to obszerna, estetycznie udekorowana sala, ze wspaniałym kasetonowym stropem. Stół ping-pongowy, radio, adapter, wiele gazet, wprawiają nas w podziw. Niestety wszystkie te wspaniałości należą do... zakładu dla umysłowo upośledzonych kobiet, a sportowcy korzystają jedynie z uprzejmości dyrektora, ob. J. Dziedzica, który chętnie udziela im tu gościny.

Teraz dopiero dostrzegamy, że poza członkami LZS w świetlicy znajduje się sporo kobiet — pensjonariuszek zakładu. Podobno, towarzystwo ludzi zdrowych wpływa dodatnio na ich samopoczucie.

* * *

Działacze LZS Rajcza skarżą się, że praca ich nie wywołuje dotychczas większego zainteresowania nadrzędnych czynników. Referent wf. przy pow. zarządzie ZSCh. w Żywcu, ob. Moc Tadeusz, był wprawdzie raz w ub. roku na zebraniu (spóźnił się, a następnie wyszedł wcześniej), ale jego kontakt z LZS ograniczył się do tej krótkiej wizyty. Także i przy rozdziale sprzętu ludowy zespół sportowy Rajcza nie miał szczęścia: obiecano mu 10 par nart, a otrzymał jedynie 4.

I jeszcze jedna nieprzyjemna sprawa: woj. zarząd ZSCh. w Krakowie, do którego sportowcy Rajczy zwracali się dwukrotnie o pomoc przy budowie skoczni, na listy ich dotychczas nie odpowiedział.

* * *

Skocznia! Gdy padło to słowo, zachmurzone twarze moich informatorów rozjaśniają się. Przecież to ich oczko w głowie. Marzyli o niej już przed wojną, wybrali nawet miejsce — na Jaworskim — ale biedna wieś nie mogła pozwolić sobie na taki „luksus". Gdy w r. 1948 założono w Rajczy LZS, idea budowy skoczni odżyła na nowo. Urządzano na ten cel przedstawienia i zabawy, a gdy zebrano trochę funduszów, w listopadzie 1949 przystąpiono do budowy.

Zimowe mrozy nie ostudziły entuzjazmu. W lutym 1950 oddano na rajczańskiej skoczni pierwsze skoki. Co prawda bardzo wiele brakowało jej do doskonałości. Zeskok podwyższono przez zbudowanie drewnianego rusztowania, tak że słaba wybicie się z progu groziło skoczkowi niebezpieczeństwem.

Kiedy garstka miejscowych zapaleńców rozpoczęła skoki, licznie zgromadzona publiczność, która drogą dobrowolnych datków złożyła kilkadziesiąt tysięcy złotych, prosiła ich by nie narażali własnego życia.

Początek jednak został zrobiony. PZN skierował do Rajczy specjalistę budowy skoczni inż. W. Bukowskiego który dokonał pomiarów, ustalił profil i opracował plan przebudowy. Z ramienia GKKF przyjechał insp. Roni. GKKF przyznał subwencję w wysokości 200.000 zł.

— Dzięki pomocy ze strony państwa nie tylko wybudowaliśmy skocznię o punkcie krytycznym 40 m., co klasyfikuje ją do „wielkiej piątki" polskich skoczni, ale zbudowaliśmy również mniejszą treningową. Zresztą sami jutro zobaczycie... — zakończył rozmowę przewodniczący LZS.

* * *

Nazajutrz, w dniu zawodów, była piękna, słoneczna pogoda. Wprawdzie duże, ręcznie wykonane afisze zapowiadały początek na godzinę 14, ale już koło południa pod skocznią zgromadziły się tłumy publiczności. Przezorniejsi, zajęli „bezpieczne" miejsca za rzeczką, najmłodsi entuzjaści skoków ulokowali się po obu stronach zeskoku, względnie na drzewach.

Wreszcie nadchodzi oczekiwany moment: rozpoczynają się skoki. Startują wicemistrz[illegible]czorek, wicemistrz juniorów Huczek, Jan Klaczek, [illegible] Krupa, Wieczorek Bronisław.

Po każdej serii skoków do zawodników podbiegają mali chłopcy i wynoszą im do góry narty. Największy tłok ochotników jest przy Antonim Wieczorku, który, jako trener objazdowy, prowadził tu przez tydzień szkolenie młodzieży, zdobywając sobie powszechną sympatię. Rozmiękły śnieg jest „tępy", toteż najlepsze skoki utrzymują się w granicach 37 m. Publiczność, która oczekiwała poprawienia rekordu skoczni, należącego do A. Wieczorka, jest trochę rozczarowana.

Tymczasem warunki poprawiają się. Najlepsi zawodnicy zostają dopuszczeni do skoków poza konkursem. J. Klaczek ląduje na 45 metrach, a Wieczorek Antoni uzyskuje najlepszy wynik dnia skokiem 47,5 m.

Zawody skończone — widzowie rozchodzą się, komentując wyniki zawodników.

Rajcza przeżyła swój wielki dzień.

Kazimierz Seko



„Zielona trybuna" w czasie konkursu skoków w Rajczy Fot. Seko